

Ministrowie oświaty krajów socjalistycznych obradują w Moskwie

Z udziałem delegacji 11 państw rozpoczęła się w środę 12 bm. w Moskwie pierwsza konferencja ministrów oświaty krajów socjalistycznych poświęcona wymianie doświadczeń w procesie nauce i wychowania młodzieży oraz dalszego doskonalenia struktury szkolnictwa powszechnego...

Ambasador Egiptu złożył w Belwederze listy uwierzytelniające

Przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jablonski przyjął 12 bm. w audiencji w Belwederze ambasadora Arabskiej Republiki Egiptu Mostafa Kamala Lotfi...

W związku z obciami misji w Polsce, ambasador Arabskiej Republiki Egiptu w Polsce Mostafa Kamal Lotfi złożył 12 bm. wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

DZIENNIK ŁÓDZKI Najstarsza gazeta Łodzi. Wyd. A, Łódź, czwartek 13 lutego 1975 roku, Cena 1 złoty, Rok XXXI, Nr 37 (8141)

E. Gierek i P. Jaroszewicz w warszawskim centrum radiowo-telewizyjnym Order Sztandaru Pracy I klasy dla Polskiego Radia i Telewizji

30 lat temu, w 1945 r. z odbudowanej radiostacji w Raszynie nadana została pierwsza audycja wyzwoleńczej Warszawy. W rocznicę tę, w stołecznym centrum radiowo-telewizyjnym odbyło się uroczyste, otwarte zebranie Komitetu Zakładowego PZPR na które przybyli: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek...

„Telimena” ubierze, „Bonax” ozdobi

O miesiąc wcześniej osłagnie planowana zdolność produkcyjna 125 krosien beczelentkowych sprawdzonych do Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego „Bonax” za sumę kilkudziesięciu milionów złotych.

Podwyżka dla królowej Elżbiety II

Brytyjska królowa otrzymała w środę, 12 bm. podwyżkę apanaży. Premier Harold Wilson oświadczył w Izbie Gmin, że tzw. lista cywilna królowej Elżbiety II zwiększa się o 420 tys. funtów szterlingów...

Trwa kryzys rządowy w Danii

Rozmowy między przedstawicielami dwóch partii Danii — Duńskiej Partii Socjaldemokratycznej i Duńskiej Partii Liberalej na temat utworzenia rządu większościowego zakończyły się fiaskiem.

W odpowiedzi na list E. Gierka i P. Jaroszewicza

manteryjnych na zaopatrzenie rynku i na eksport. Takie zobowiązanie, w odpowiedzi na list E. Gierka i P. Jaroszewicza, podjęła załoga „Bonaxu”. Ale pracownicy zakładu nie porzucą w tym. W związku z (Dalszy ciąg na str. 2)

Odmaczenie to nadane zostało za wybitne zasługi pracowników radia i telewizji w upowszechnianiu programu politycznego i gospodarczego partii i państwa...

Dzisiaj Polskie Radio dysponując jedną z najmniejszych na świecie radiostacji w Gabinetu nadaje rocznie ponad 60 tys. godzin programu na czterech zakresach fal. Swoją radiostację posiadają wszystkie województwa. Dwa programy Telewizji Polskiej, w tym również program w kolorze, odbiera już ponad 6 mln abonentów...

Składając serdeczne życzenia i gratulacje pracownikom radia i telewizji za ich pracę dla Polski i socjalizmu, I sekretarz KC PZPR wyraził przekonanie, że tak jak do tychczas służyć będą oni swą wiedzą, zaangażowaniem i talentem w mobilizowaniu całego narodu do nowych, jeszcze bardziej ambitnych zadań, które wytyczy VII Zjazd partii.

Zima w Soczi

W Soczi niespodziewanie zapanała zima. W środę spadł śnieg, pokrywając cypryjsy paimy magnolie. Opady śnieżne to bardzo rzadkie zjawisko w tej kuracyjnej miejscowości. Był to tym bardziej dziwne, że śnieżyły towarzyszyły wyładowania atmosferyczne.

Bandyci zrabowali 1.600 tys. franków

Napad na magazyn »Samaritaine« w Paryżu

Wielki paryski dom towarowy »Samaritaine« był w wtorek widownią największego, od wielu lat napadu zbrojnego. Po południu trzech uzbrojonych mężczyzn wdarło się do podziemia magazynu, gdzie zgromadzono utarg z poszczególnych kas przed przebieżeniem go do banku. Łupem rabusiów padło 1.600 tysięcy franków.

Łódź poligonem badawczym programu antyrakowego RWPG (Informacja własna)

Przed rokiem resort zdrowia podpisał protokół RWPG o współpracy w kompleksowym programie badawczym — nowotwory złośliwe. Temat jednego z głównych problemów — rak w dużych miastach krajów RWPG, badany jest obecnie właśnie na naszym terenie.

Przed wejściem w życie nowego rozkładu jazdy PKS

- Wymiana autobusów na nowoczesne
712 nowych linii
Udogodnienia w zakupie biletów

W br. PKS przewiezie prawie 2,2 mlrd pasażerów. Zakłada się, że PKS otrzyma 3300 nowych autobusów, ale po wycieciu starych, faktycznie tabor zjednoczenia zwiększy się tylko o ok. 620 autobusów.

Zamach stanu w Republice Malgaskiej

W środę rano minister stanu w dotychczasowym rządzie malgaskim, gen. Gilles Andriamahazo poinformował przez radio, że we wtorek wieczorem dokonano zamachu na życie szefa państwa i rządu Republiki Malgaskiej, płk. Richarda Ratsimandravy.

Nowa liderka Partii Konserwatywnej



Margaret Thatcher została wybrana przywódcą brytyjskiej Partii Konserwatywnej. N.Z.: M. Thatcher obiegana przez fotoreporterów i kamerzystów telewizji opuszcza swoje londyńskie mieszkanie 12 bm. udając się do parlamentu. CAF — UPI — telefoto

Zaczęło się od zderzenia ciężarówki z ciągnikiem...

Karambol 117 samochodów podczas mgły w RFN

Jak donosi korespondent PAP, Jan Prejzner, na autostradzie Frankfurt — Kassel doszło 11 bm. we mgle do olbrzymiego karambolu 117 wozów wpadło na siebie tworząc dwukilometrowy zator z uszkodzonymi i spalonymi autami.

Bandyci zrabowali 1.600 tys. franków

Ali zapowiada darowiznę części swoich dochodów

Mistrz wszechwag w boksie zawodowym, Muhammad Ali zapowiedział, że w przyszłości część dochodów uzyskiwanych z meczów zamierza rozdzielić między kilka społecznych organizacji murzyskich, takich jak królowe stowarzyszenie na rzecz zapewnienia postępu ludności kolorowej, murzyński fundusz uniwersytecki czy Czarna Muzulmanie.

CO DZIEŃ CONIEŚCIE

W 44 dzień roku słońce wzeszło o godz. 6.57, zajdzie zaś o 16.45.

Imieniny obchodzą Katarzyna, Grzegorz

Dziurny synoptyk przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami.

Ważniejsze rocznice 1945 — Zbombardowanie Drezna przez lotnictwo alianckie 1945 — Wyzwolenie Budapesztu przez Armię Radziecką

Taka sobie myśl Lekarzy nienawidzi się z przekonania lub z oszczędności.

Uśmiechnij się



Do kuchni i myć naczynia!



ZOO w... domu

3-miesięczna lwica Tania jest jedną z wychowawczyń pani Carol Mathena i jej męża Mitchea, który jest przewodnikiem. Oprócz Tani, państwo Mathena mają na swoim gospodarstwie dwumiesięcznego lwa krzywego, dwa gołębie, małego laszczurka. Całe to towarzystwo zamieszkuje 80-akrowy ogród i często składa wizyty w domu gospodarzy.

CAF — UPI

ROZMOWY KISSINGERA W KAIRZE

Prezydent Egiptu Anwar Sadat konferował w środę, 12 bm. przez blisko 4 godziny z amerykańskim sekretarzem stanu, Henry Kissingerem, który tego samego dnia przybył do Kairu po 2-dniowej wizycie w Izraelu. Kissinger odbył także rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Egiptu - Ismailem Fahimem. Przedmiotem rozmów były zagadnienia dotyczące możliwości przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Po spotkaniu z Kissingerem, Anwar Sadat oświadczył dziennikarzom, że rozmowa była pozytywna, dodając, że zachowuje optymizm na temat dalszego rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie. Także Kissinger podzielił te opinie. Wyraził on to zarówno w rozmowie z przedstawicielami prasy przed odjazdem z Tel-Awihu, jak i na kolacji w restauracji. W czasie tej kolacji, a więc przed samym dniem powrotu do Tel-Awihu, Kissinger przedstawił opinię o tym, że pomimo utrzymujących się dotychczas rozbieżności, stanowiska Egiptu i Izraela na temat sposobów przywrócenia spokoju można będzie jednak połączyć.

Henry Kissinger odwiedzi dziś rano do Damaszku, a wieczorem tego samego dnia powraca do Tel-Awihu, aby przedstawić rządowi Izraela wyniki swych negocjacji z przywódcami Egiptu i Syrii.

W czasie konferencji prasowej w Topcei prezydent USA Ford wyraził optymizm, co do możliwości pozytywnych wyników obecnej misji Kissingera, która określił jako sensowną.

PALESTYŃSKI RZĄD EMIGRACYJNY

Bliskowschodnia Agencja Prasowa MENA podaje, że w najbliższych dniach ma być ogłoszona decyzja o utworzeniu palestyńskiego rządu emigracyjnego. Jego tymczasową siedzibą ma być Kair.

„Telimena” ubierze

(Dokończenie ze str. 1)
modernizacją, zalogą sama zajmie się przeniesieniem maszyn do budynku nowej wykończalni. Wraz z porządkowaniem nowego budynku socjalno-administracyjnego da to około 100 tys. zł oszczędności.

Osobne zobowiązanie podjęli członkowie PZPR i ZMS, którzy po godzinach pracy przystąpią do 4-godzinnej czyni produkcyjnej. Czyn ten pozwoli skierować na rynek i dla przemysłu dodatkową partię 600 tys. metrów najbardziej poszukiwanych wyrobów o wartości miliona złotych. Łączna wartość zobowiązań „Bonaxu” wyniesie 3,6 mln zł.

Wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Poznaniu

Ambicją i honorem wielkopolskiej organizacji partyjnej będzie

przekroczenie tegorocznych zadań i stworzenie solidnej bazy do realizacji wielkich zamierzeń przyszłego pięcioletnia, nakreślonych w uchwalonym przez Biuro Polityczne KC PZPR i Radę Ministrów programie społeczno-gospodarczego rozwoju Poznania i woj. poznańskiego w latach 1976-1980. Sprawy te stanowiły główny nurt obrad wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR, która odbyła się 12 bm. w Poznaniu.

W obradach konferencji, w której wzięło udział 400 delegatów, reprezentujących 213-tysięczną organizację partyjną Wielkopolski, uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Babuch.

Na zakończenie obrad konferencji w podjętej uchwale zaakceptowała program działania wielkopolskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej. Wybrano nowe władze partyjne.

W czasie pierwszego plenarnego posiedzenia nowego KW dokonano wyboru jego Egzekutywy i Sekretariatu. I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu został Jerzy Zasada, a sekretarzami: Czesław Galgan, Bogdan Gawroński, Alfred Kowalski, Stanisław Kulesza i Władysław Śleboda.

Wyroby „Bonaxu” znajdują się w tym roku na rynku w 130 nowych wzorach. Będą to głównie tasmażakardowe do zdobienia bieżelny poscielowej oraz jako elementy zdobnicze do odzieży damskiej i dziecięcej.

„Telimena” nie wymaga rekomendacji. Dom Mody „Telimena” to najlepsza gwarancja dobrego smaku i, co równie ważne, wysokiej jakości oferowanych ubiorów. Nic więc dziwnego, że plaszczyki, damskie garnitury, sukienki itd. tego Domu Mody są szczególnie poszukiwane na rynku, a obowiązujące tu „krótkie serie” (od 100 do 800 sztuk) znikają często z firmowych sklepów w mgnięciu oka. Założa „Telimena” postanowiła zatem dla uczczenia VII Zjazdu KC PZPR - dostarczyć dodatkowo do końca bieżącego roku 2370 płaszczyki zimowych (z bistero, elastobawełny) zimowych - z importowanymi tkaninami futerkowej oraz bisterowymi sukni i garsonce, o wartości ponad 5 mln zł.

„Telimena” ubierze

Wyroby „Bonaxu” znajdują się w tym roku na rynku w 130 nowych wzorach. Będą to głównie tasmażakardowe do zdobienia bieżelny poscielowej oraz jako elementy zdobnicze do odzieży damskiej i dziecięcej.

„Telimena” nie wymaga rekomendacji. Dom Mody „Telimena” to najlepsza gwarancja dobrego smaku i, co równie ważne, wysokiej jakości oferowanych ubiorów. Nic więc dziwnego, że plaszczyki, damskie garnitury, sukienki itd. tego Domu Mody są szczególnie poszukiwane na rynku, a obowiązujące tu „krótkie serie” (od 100 do 800 sztuk) znikają często z firmowych sklepów w mgnięciu oka. Założa „Telimena” postanowiła zatem dla uczczenia VII Zjazdu KC PZPR - dostarczyć dodatkowo do końca bieżącego roku 2370 płaszczyki zimowych (z bistero, elastobawełny) zimowych - z importowanymi tkaninami futerkowej oraz bisterowymi sukni i garsonce, o wartości ponad 5 mln zł.

„Telimena” nie wymaga rekomendacji. Dom Mody „Telimena” to najlepsza gwarancja dobrego smaku i, co równie ważne, wysokiej jakości oferowanych ubiorów. Nic więc dziwnego, że plaszczyki, damskie garnitury, sukienki itd. tego Domu Mody są szczególnie poszukiwane na rynku, a obowiązujące tu „krótkie serie” (od 100 do 800 sztuk) znikają często z firmowych sklepów w mgnięciu oka. Założa „Telimena” postanowiła zatem dla uczczenia VII Zjazdu KC PZPR - dostarczyć dodatkowo do końca bieżącego roku 2370 płaszczyki zimowych (z bistero, elastobawełny) zimowych - z importowanymi tkaninami futerkowej oraz bisterowymi sukni i garsonce, o wartości ponad 5 mln zł.

„Złote Ekrany” za twórczość telewizyjną

Przyznane zostały „Złote Ekrany” - doroczna nagroda tygodnika „Ekran” za twórczość telewizyjną. Przyznane jej: w dziedzinie programu artystycznego: za scenariusz i realizację widowiska pt. „Toporny” Wg „Tęczącego jastrzębia”, Juliana Kawalec - Grzegorzowi Królikiewiczowi; w dziedzinie programów publicystycznych: ek seque - zespołowi autorów programu „Szare na złote - nam pomyśl”; w dziedzinie filmu telewizyjnego: za cykl „Najważniejszy dzień życia” - scenarzystom Zbigniewowi Sajfanowi i Andrzejowi Szypulskiemu oraz reżyserom Ryszardowi Bercowi i Andrzejowi Konikowi i Sylwestrowi Szymczakowi; w dziedzinie programów ośrodków terenowych, przedstawianych na antenie ogólnopolskiej: za cykl „Ludzie nauki” Henryka Pachy - OTV Wrocław w dziedzinie programów edukacyjnych: za cykl „Ocalić od zapomnienia” - Zofii Halekiej; za indywidualność telewizyjną - Zbigniewowi Załuskiewiczowi; za kreacje aktorskie - Aleksandrze Ślaskiej („Herda Gabier”), Sławie i Chwałce i Henrykowi Bakowji („U-szczelka”).

Recital P. Checińskiego

W Filharmonii, w niedzielę, niezapowiedziany recital, niezapowiedziany, bo w niedzielę (16 bm., godz. 17), a poza tym niezapowiedziany, bo wystąpił w nim młody pianista, Paweł Checiński, będący w Łodzi... przejeżdżającym na trasie Wągrowiec - Moskwa.

Checiński, wychowanek łódzkiego Liceum Muzycznego im. H. Wieniawskiego, ukończył PWSM w Warszawie w roku 1973 zaś otrzymał tytuł Master of Music w symfonie Juilliard School w Nowym Jorku, gdzie się obecnie doktoryzuje. Laureat międzynarodowych konkursów im. B. Smetany w Hradec Králové (1969), im. S. Rachmaninowa w Rio de Janeiro (1973) oraz w Nowym Jorku i Amblér (USA - 1972). Obecnie został zaproszony na tournée do Związku Radzieckim.

Podczas niedzielного recitalu Paweł Checiński wykonał Sonatę op. 57 (Appassionata) Beethovena, Sonatę h-moll Liszta oraz jedną z sonat A. Ginasteri.

Recital P. Checińskiego

Napięcie w stosunkach hiszpańsko-marokańskich

Delegacja Maroka w ONZ ogłosiła oświadczenie informujące że wysłała nie przez Hiszpanię okretów wojennych do enklaw Ceuta i Melilla na wybrzeżu marokańskim jest iaskrawym naruszeniem zasad i celów Kartwy N.Z. Oświadczenie zostało skierowane do sekretarza generalnego ONZ. Wskazuje się w nim na poważną sytuację stworzoną przez Hiszpanie, która zagraża pokojowi w tej części Afryki. Note podobnej treści delegacja marokańska przesała też wodniaczemu komitetu dekolizacyjnego ONZ.

Rzecznik hiszpański narzwał wojnie zamokunkował we wtorek że większość okretów oprowdziła do swych baz, ale reszta nosowała na mierz w celu przeprowadzenia manewrów.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

BRYDŻ

Ostatnio rozegrane zostały kolejne mecze o mistrzostwo ekstraklasy brydża sportowego, w której ze zmiennym powodzeniem startują dwa łódzkie zespoły: ChKS i Widzewa.

W ostatniej kolejce spotkań brydżistów ChKS przegrał wysoko z Resowia (9:29) i Łoniem (7:13), wygrywając z Wisłą 18:2 i Zastalem 22:8. Z kolei Widzew pokonał Resowie (10:0), Wisłę (20:5) i Łonką (20:0), przegrywając jedynie z Zastalem (7:13).

W tabeli prowadzi poznański Budowlani (99 pkt.), przed Warszawianką i Krakowską, Wisłą ChKS zajmuje 4 miejsce z dorobkiem 70 pkt., a Widzew - 10 miejsce (45 pkt.). Wyprzedzają jedynie Resowie (tyle samo punktów) i Budowlani (Szczecin) - 83 pkt.

Remis Widzewa w Kluczborku

Po wysokim zwycięstwie nad zremisem Boruta i remisie z łódzkim Orlem wczoraj drużynowa kadra piłkarska Widzewa gościła w Kluczborku, rozgrywając trzeci spotkanie sparingowe z tamtejszym Metalinem. Podopieczni trenera P. Kowalskiego (obiął on obowiązki sekretarza Metalu przed kilkunastu tygodniami) są niemal statowymi sparringpartnerami widzów, a zarazem doskonałymi eszminatorami.

Chociaż wczorajsze spotkanie w Kluczborku zakończyło się rezultatem bezbramkowym - w telefonicznej rozmowie trener H. Jezierski - był na ogół zadowolony z postawy swoich chłopaków. Szczególnie kre na przyzwyczajeniu do roli ofensywnego atakującego w pierwszej połowie meczu, w której on otrzymał najwięcej asyst. W zremisowanym meczu z Metalinem na boisku rywalizowali Benkes i Kostrowicki.

Po zmianie stron role odwróciły się. Do głosu doszły gospodarze.

W drużynie Widzewa wystąpili wczoraj: W. Surliń, Kubicki, Janas, Chodakowski, Możkiewski, Blichno, Prydol, Haren, Kostrowicki, Benkes, Gapiński, Po przerwie za Blichno wszedł na boisko Grebosz.

W sobotę (15 bm.) o godz. 14.30 Widzew stanie na własnym boisku do rewanżowego sparingu z kluczborskim Metalinem, (w)

Dziękujemy

Pozdrowienia dla Czytelników „DL” przesała nam spartakiadowa kadra juniorów Łodzi, przebywająca na grupowaniu w ośrodku sportowym w Jeleniej Górze. Dziękujemy!

Podhale - ŁKS 10:3 Kraków - Łódź 20:4

Podhale Nowy Targ - ŁKS Łódź 10:3 (5:1, 2:1, 3:1). Bramki dla Podhala zdobyli: Jaskierski 3, Baskiewicz, Chowaniec, Zietara, St. Klocek, Mrugała, Nowak i Rokicki. Dla ŁKS: Dziegielewski, Urbanski i Białyniecki, Widzów 5 tys.

Również mecz rewanżowy zakończył się zwycięstwem gospodarzy. Podhale, które znowu dało pokaz znakomitej gry, błyskawicznych i skutecznych ataków. Wprost koncertowo grał reprezentacyjny atak Podhala - Chowaniec, Jaskierski i Zietara, a także w drugim ataku Kokoszka i Baskiewicz.

Drużyna gości stawiała „szarokom” zaciety i bardzo ambitny, o por ale chwila była bezradna wobec szybkości, techniki oraz pomocy.

Cruyff ukarany

Holender Johan Cruyff, piłkarz nie i ostatnich mistrzostw świata w REN, został ukarany przez hiszpański związek piłkarski odsuńcem od udziału w jednym ligowym meczu Kara ta spowodowana została krytykowaniem decyzji sędziego podczas ligowego meczu Malaga z Barceloną. Drużyna Cruyffa, Barcelona, przegrała 2:3.

W piątek godz. 17.30 Polska - USA na macie w hali ŁKS

W piątek (14 bm.), a nie dziś, jak napisaliśmy we wczorajszym numerze „DL” - za co przepraszamy organizatorów i sympatyków sportu - rozegrany zostanie na macie hali ŁKS przy ul. Unii 2 międzynarodowy mecz w zapasach w stylu wolnym między reprezentacjami Polski i USA. Początek pierwszych walk o godz. 17.30.

Pierwsze ślizgi na saneczkarskich MŚ

W drodze odbyły się w Hammarstrand kolejne trzy przejazdy treningowe przed saneczkarskimi mistrzostwami świata.

W jedynek mężczyzn w dwóch pierwszych ślizgach najszybszy był Polak Andrzej Plekoszewski przed Szwedem Gerdem Beckiem. W trzecim przejeździe na czoło wysunął się reprezentant NRD Friedler - 49.643. Plekoszewski miał drugi czas dnia - 49.870, wyprzedzając Gerdbecka - 50.261, Wicelowskiego - 50.473.

Zdecydowany prym wiedezie natomiast już od pierwszego ślizgu treningowego mistrzyni świata z ub. roku Schumann (NRD).

Polki początkowo miały trudności z prawidłowym przejechaniem toru szczególnie w jego końcowych odcistkach. Było nawet kilka wypadków, które na szczęście nie spowodowały żadnych obrażeń. Ostatni, srodowy przejazd był jednak zdecydowanie lepszy od poprzednich. Teresa Bugajczyk zanotowała czwarty czas, a Halina Kanasz - piaty.

Dalsze wyniki pierwszego dnia turnieju:
Bydgoszcz - Rzeszów 3:1 (1:1, 3:0, 5:0).
Katowice - Warszawa 5:2 (2:0, 2:0, 1:2).
Gdańsk - Opole 3:1 (1:1, 1:0, 1:0).

Kronika wypadków

Wczoraj w Łodzi przy zbliżeniu ulic Żelazowskiej i Zielonej kierowca „Syrany” FX 2901 spowodował zdarzenie ze „Starą” 1650 IW. Pasażerka „Syrany” Izabela K. lat 36 doznała ran głowy i przebywa w szpitalu.

Na 2. ul. Bratysławskiej przy Wroblewskiego, Józefa K. lat 75 ze złą nieostrością na jezdnię i potrącona została przez samochód „Fiat” 2906 IS. Pieszka doznała złamania uda i przebywa w szpitalu.

Stefania D. lat 53 ze złą nieostrością na jezdnię ul. Żermosielskiej i potrącona została kołem samochodu ciężarowego. Pieszka po ostatecznym przewiezieniu została do Izby Wtrzeźwień. Kierowca chce uniknąć wypadku skrocąc zwrotnicę i uderzył w stołecy na poboczu motocykły.

Pracownicy Łódzkiego Okręgowych Zakładów Gazownictwa pozostawili swoje „wozy Drzymały” na ul. Nawrot bez oświetlenia. Stało się to przyczyną wypadku, który na szczęście nie zakończył się ofiarą. W godzinie zasyłał się komórkę przy ul. Nawrot 46. Pożar szybko ugaszono. Warto jednak podkreślić obywatelską postawę pracowników sasiadujących z tą posesją „Dywilanu”. Jeszcze przed przyjazdem straży zabezpieczyli oni fabrykę przed skutkami ewentualnego rozpryskaniem się ognia i udzielili pomocy przy gaszeniu komórek.

W Stachlewie, pow. Łowicz splonęły wczesniejszej nocy 2 stodółki. Straty szacuje się na 50 tys. zł. Przyczynę pożaru ustali komisja.

Stodółki i młocarnia wartości 70 tys. zł spaliły się w Leszczynie Dużej pow. Łask. Pożar wzięty 8-letni syn właściciela. (Kl)

Dobre perspektywy sudańskich mediacji w Etiopii?

Minister stanu w sudańskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych Gamal Mohammed Ahmed oświadczył, że sudańska misja pokojowa która przebywa w Addis Abebie otrzymała „zachęcającą odpowiedź” od wojskowych władz Etiopii na apel prezydenta Sudanu Nimeriego, wzywający do przerwania ognia w Erytrei. Sudański minister zgłosił deklarację po 2,5-godzinym spotkaniu z przewodniczącym tymczasowego wojskowego komitetu administracyjnego w Etiopii gen. Teferi Benli. Nie podał on żadnych szczegółów dotyczących odpowiedzi etiopskiej.

Ahmed powiedział, że kontynuacja sudańskich wysiłków mediacyjnych będzie zależała teraz od reakcji prezydenta Nimeriego na stanowisko władz etiopskich.

Łódź poligonem badawczym

(Dokończenie ze str. 1)

logiczna, obok Instytutów Onkologicznych w Warszawie i Krakowie, wytypowana została do tych właśnie badań.

Dyrektor stacji doc. dr J. Górski tak charakteryzuje założenia tych badań: - Wytypowano nas do przeprowadzenia badań epidemiologicznych z ukierunkowaniem na rolę środowiska w występowaniu nowotworów w populacji łódzkiej. Sprawa jest istotna, bowiem według oceny dyrektora Międzynarodowego Instytutu Przeciwrakowego w Lidzie, prof. Hugginsoana, w 80 proc. czynnik zewnętrzny, środowisko pracy, komunale, żywienie i żywienie, mają swój wkład w występowanie nowotworów.

Diła prowadzenia tych specjalistycznych badań, utworzona została w tych dniach w Łódzkiej Stacji San-Epid., pierwsza tego rodzaju w Polsce - Pracownia Ochrony Środowiska przed Czynnikiemi Rakotwórczymi. Pracownia takie właśnie badania rozpoczęła na naszym terenie. Prowadzone są one metodą epidemiologiczną. Dokonywane są wywiady środowiskowe, które następnie konfrontuje się z warunkami pracy i życia pacjentów. Wreszcie z wykorzystaniem metod statystyki, opracowywane będą te badania kompleksowo dla całego terenu wielkiej Łodzi. Zamierzamy jednak potraktować temat w miarę możliwości szeroko. Nie ograniczymy się więc do warunków pracy, ale badać będziemy wpływ zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego na występowanie raka płuc, jak również rolę wielu czynników naturalnych z jakimi każdy człowiek ma w ciągu swego życia, do czynienia. Naturalnie są to badania pracochłonne. Na konkretne wyniki trzeba będzie poczekać jeszcze co najmniej około roku. (L. Rud)



Przed wejściem w życie

(Dokończenie ze str. 1)

krótkich (do 50 km), zlikwiduje się natomiast 40 linii dalekobieżnych. Nie oznacza to jednak całkowitej kasacji tych odcinków, a jedynie ich podział na krótsze odcinki. Zapowiadane dłuższych linii kilkoma mniejszymi odcinkami staje się w komunikacji autobusowej - przeważnie przez nieistniejący tabor, można bowiem zwiększyć częstotliwość kursowania autobusów - przeważnie większa liczebność pasażerów.

Każdego dnia autobusy będą wykonywały 197 tys. kursów - o 4,8 tys. więcej niż według obowiązującego obecnie rozkładu jazdy. W sezonie letnim jak zwykle kursować będą dodatkowe autobusy. W dni nowożeńskie, w ośrodkach wypoczynkowych liczebność dodatkowych kursów będzie większa o ponad 1500, a w święta - o blisko 3 tys.

Jeszcze jedna nowość w obsłudze pasażerów. Aktualna już za kilka dni: w kasach „Orbisu” można będzie kupować bilety autobusowe z miejscami rezerwowanymi, na trasę odjeżdżając od miejscowości zakupu biletu. Można więc będzie np. w kasach wrocławskiego „Orbisu” kupić bilet na autobus jadący z Warszawy do Lublina.

Zamach stanu

(Dokończenie ze str. 1)

obozie już w ubiegłym miesiącu, po nieudanej próbie przewrotu, który miał obalić rząd poprzedniego szefa państwa gen. Gabriela Ramanantsoa. Rokowania prowadzone między przedstawicielami rządu i buntownikami zostały zerwane i 25 stycznia gen. Ramanantsoa zrezygnował ze sprawowania władzy, przekazując swe obowiązki płk. Richardowi Ratsimandriale, ministrowi spraw wewnętrznych.

Na wyspie utrzymuje się napięta sytuacja. Władze sprawnie nowo utworzony 19-osobowy krajowy wojskowy komitet kierownictwa pod przewodnictwem gen. Gillesa Andriamahaza, komitet polecił ludności przerwanie pracy i pozostanie w domach Szkoły i uczelnie zostały zamknięte do odwołania, a w całym kraju ogłoszono żałobę narodową. Według doniesień z Tananarywy, na czele buntowników stoi płk. Brechard Rajanonarison. Były szef sztabu generalnego i doradca wojskowy generała Ramanantsoa.

W dniu 11 lutego 1975 r. po ciężkich cierpieniach, zmarł w wieku 83 lat

S. + P.

EUGENIUSZ KUKULAK

nasz najukochny i najczulszy Maż, Ojciec i Dziadzio

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek, 14 lutego o godz. 15, z Kaplicy Starszego Cmentarza Katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym z wielkim żalem zawiadamiamy

ZONA, CÓRKA I WNUK

W dniu 11 lutego 1975 roku smart

EUGENIUSZ KUKULAK

b. dyrektor Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, długoletni kierownik Działu Wydawniczego Łódzkiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa - Książka - Ruch”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Wyrazy szczerzego współczucia Zonie i Córcie, składają:

DYREKCA RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI I KOLEZDY ŁÓDZKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO RSW „PRASA - KSIĄZKA - RUCH”

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lutego br. o godz. 15 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

U progu sezonu

S amochodów mamy coraz więcej, natomiast ilość stanowisk serwisowych i naprawczych w warsztatach prawie się nie zmieniła. Dopiero w bieżącym roku wraz z otwarciem 80 nowych autoryzowanych stacji obsługi być może sytuacja wreszcie zacznie się zmieniać. „Polmożbytu”, przedsiębiorstwo odpowiedzialne za rozwój sieci usług motoryzacyjnych na terenie całego kraju, zapowiada też poprawę wyposażenia placówek w sprzęt ułatwiający naprawę i obsługę typów samochodów masowo eksploatowanych.

Stacje otrzymają nowoczesny sprzęt diagnostyczny i narzędzia niezbędne do sprawnego dokonywania przeglądów gwarancyjnych, usuwania usterek itd. „Polmożbytu” przewiduje też zwiększenie stanu zatrudnienia personelu technicznego. Wraz z podniesieniem wskaźnika zmienności ma to pozwolić na lepsze wykorzystanie już istniejących stanowisk naprawczych.

W większych miastach, przy trasach szybkiego ruchu, stacje naprawy i obsługi samochodów będą pracować w tym sezonie na dwie, a niekiedy nawet na trzy zmiany — co przyczyni się do skracania terminów napraw. W sieci warsztatów naprawczych „Polmo”, PZMot., spółdzielczości i rzemiosła po raz pierwszy zmniejszy się liczba eksploatowanych samochodów przyspędzających na tzw. stanowisko naprawcze. Mimo iż zdolności usługowe tej branży nadal pozostają jeszcze daleko w tyle za po-

Postęp w usługach motoryzacyjnych?

trzebami szybko rozwijającej się motoryzacji, rok bieżący ma stać się punktem zwrotnym ku lepszemu.

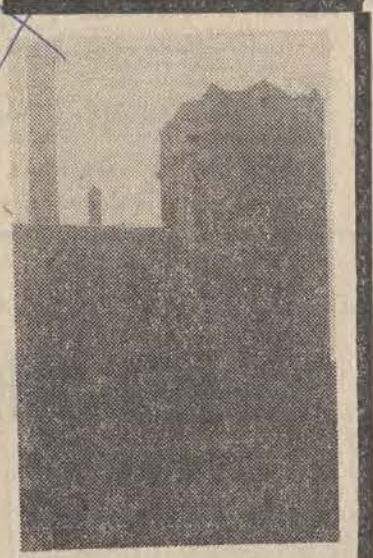
Program rozwoju zaplecza technicznego motoryzacji, na które tylko w sektorze państwowym przeznaczona jest w br. ponad 700 mln zł, przewiduje np. oddanie do eksploatacji 11 nowych wielkich stacji obsługi, które uzupełniają dotychczasowe luki w terytorialnej sieci Stacji i które uruchamiają się m. in. w Gdańsku, Wrocławiu, Zielonej Górze, Piotrkowie Trybunalskim. Uruchomienie zostaną też nowe punkty „Polmożbytu”, prowadzące tzw. przeglądy zerowe przed oddaniem nabywczy samochodu do eksploatacji. Wprowadzane są też będzie dzyntry świeteczne warsztatów usługowych. Szacuje się, że w tym roku zdolności usługowe warsztatów sektora państwowego wzrosną w porównaniu z rokiem ubiegłym o blisko 22 proc. Pozwoli to podnieść wartość świadczonych klientom usług do 2 mld złotych.

Program modernizacji i rozbudowy państwowego zaplecza motoryzacji przewiduje szersze niż dotychczas wciągnięcie do współpracy spółdzielczości i rzemiosła. Rozszerzenie sieci autoryzowanych stacji obsługi na warsztaty tego sektora wymaga jednak znacznej poprawy ich wyposażenia, ustalenia zasad nadzoru, rozrachunku za usługi gwarancyjne itd. Rozwiązanie tych wszystkich spraw umożliwiłoby szersze włączenie rzemiosła do świadczenia usług motoryzacyjnych, na które czeka się tygodniami, widać napotyka jeszcze na trudności.

Szybki wzrost dostaw samochodów na rynek, ich racjonalna eksploatacja zmuszają do bardziej zdecydowanego działania dla poprawy sytuacji w motoryzacyjnych usługach. Techniczne przesłanki tej poprawy już się tworzą. Trzeba jednakże przełamać również zle tradycje wielu placówek usługowych motoryzacji. Bowiem zasada „klient dla warsztatu”, a nie na odwrót, jest jeszcze mocno zakorzeniona w tej branży.

„Feniks” z prefabrykatów

Nie obejrzymy się, a że śródmieście wyprowadzi nam się następna załoga. Tym razem chodzi o Zakłady Przemysłu Pończoszniczego „Feniks”. Należy przypuszczać, znając warunki pracy w ruderach przy ul. Nowotki, że załoga chętnie porzuci stare śmieci, mimo że na tych starych śmieciach zdobyła niejedno doświadczenie i niejedną sukces. Załoga zdobyła więc swoje. A miasto swoje — stary „Feniks” wyburza się, ze względu na opłakany stan techniczny obiektu, ale także po to, by zrobić miejsce miasteczku akademickiemu.



„załoga chętnie porzuci stare śmieci...”

O wprowadzanie mówimy konkretnie nie na podstawie programów napraw, czy planów działania. Mówimy o tym grzesząc w placu budowy przy ul. Brzezińskiej, gdzie obok płaskiej, jednokondygnacyjnej hal, przyszłego Instytutu Włókiennictwa, wyrósł już siedmiokondygnacyjny obiekt przyz-

wożenia także — obecnie więc mówi się o produkcyjnej hali do przelocowanych w wysokości 15 milionów par i podniesieniu ilości rajstop do 40 milionów. Jakkolwiek by nie liczyć, będzie się produkowało jeszcze raz tyle co w starym „Feniksie”. Kaprysy mody nie będą miały większego wpływu na produkcję, Maszyny, które w nowym „Feniksie” zainstaluje się, będą absolutnie uniwersalne.

„Feniks” buduje „Chemobudowa”. Prace rozpoczęto w listopadzie 1973 — szczęśliwego końca spodziewamy się 31 stycznia 1977. Nie byłoby w Łodzi i nie miałobyśmy do czynienia z przemysłem lekkim, gdybyśmy nie wiedzieli, że tak jak i we wcześniej oddanych fabrykach, obiekty oddawane się będzie kawalkami, halami ciągami technologicznymi. Trudno w tej chwili operować datami, ale przedko chyba dojdzie do wspólnej pracy na jednym placu i budowlanych i dziełach. Dziwiarze przy swoich maszynach — budowlani wykończający resztę. Na razie jednak plac jest w niepodzielnym władaniu budowlanych i kłopoty na placu — należą wyłącznie do budowlanych. Ich rozwiązanie także.

Co do tej pory zrobiono? Jak się ma do całości wzniesiona w tzw. stanie surowym, otwartym, pończoszarnia, część hali, fundamenty pod kotłownię, warsztaty, garaże i obiekty administracyjne? Do końca 1974 roku przerobiono 100 mln zł, czyli jedną piątą ryczałtu. I tutaj dochodzimy do sprawy bardzo istotnej. „Feniks” budowany jest na tzw. ryczałcie obecnie zwanym specjalnym (do niedawna jeszcze mieniano się eksperymentalnym). Ryczałt ten, nader chętnie stosowany przez budowlanych i przez inwestora to w dużym skrócie: określona fabryka za określoną sumę — koszty obliczone na podstawie zbiorczych zestawień kosztów opracowanych we wstępnej fazie projektowania, a nie później. Nie wymaga się więc dokładnych kosztorysów przed faktem. Rozlicza się po. Nie ma więc niepotrzebnych kontroli i często niepotrzebnego wtarcania się kontrolujących w poczynania budowlanych. Dzięki temu ryczałtu „Chemobudowa” mogła znacznie posunąć prace. Budynek zabezpieczono folią przed zimnem i ogrzewa się przy pomocy... lokomotywy.

Tak na oko, wszystko gra. Obiekt już się wyraźnie rysuje i widać, że się coś dzieje. Kiedy jednak

zapytać kierownika budowy — J. Dybałę, kiedy sięgnąć wyżej, do dyrektora przedsiębiorstwa — mgr inż. L. Karewicz — okazuje się, że nie wszystko tak pięknie. Jakby się to wydawało patrząc na budowę z ulicy Brzezińskiej... Kłopoty są z budową klimatyzatorów i oczyszczalni ścieków. Czy dlatego, że obiekty te (dodajmy do nich stółkę) nie są objęte owoym specjalnym ryczałtem? Trudno tu wyrokować. Klimatyzatoria powinna być uruchomiona razem z pończoszarnią, a należy się liczyć z tym, że ten dział ruszy w połowie 1976 r.

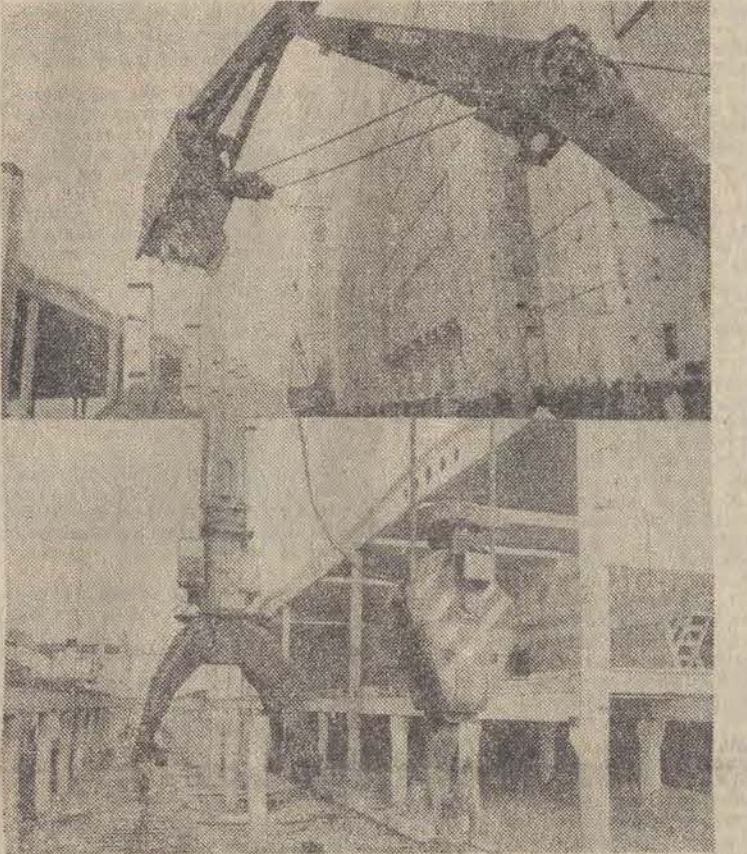
Przypomnijmy o oczyszczalni i przy okazji o niezbyt klubowej podobnej budowie w „Bistonie”. Opóźnienie tamtejszej budowy miało i ma bardzo ujemny wpływ na pracę samej „Bistonie”, czego już dłużej „Hydrobudowę 5”, nie będziemy wypominać.

Oprócz tych kłopotów — niejako na wyrost, ale które jawią się groźne, skoro się zna historię innych inwestycji, nadmienmy o kłopotach bieżących. Brak konstrukcji do montażu kotłowni. Brak ponadto słusarki aluminiowej, nie załatwiona jest sprawa zasilania energiętycznego do kotłowni rejonowej.

Nie wnikać już w trudności innej natury. Tak w „Chemobudowie”, jak i w innych łódzkich przedsiębiorstwach budowlanych zaczyna się drenaż wykwalifikowanych pracowników. Na kłopoty techniczne nakładają się i kadrowe. A swoje trzeba zrobić. W roku bieżącym trzeba na tej jednej budowie „przerobić” około 200 milionów w generalnym wykonawstwie — 130 milionów tylko dla „Chemobudowy” — reszta dla podwykonawców.

Mimo rzucających cień kłopotów dnia dzisiejszego — dyrekcja te zadania ocenia jako realne. A co na to inwestor, czyli Zarząd Inwestycji Produkcyjnych Przemysłu Dziwarskiego? Jak na razie nie ma specjalnych powodów do zdenerwowania — prowadzenie budowy w oparciu o ryczałt specjalny, sprawdzony już na innych budowach — odjął mnóstwo kłopotów, będących udziałem inwestorów fabryki „Feniks” z prefabrykatów już powstaje. Mina niecałe dwa lata, a w nowych halach, przy maszynach zazielenia się palmy.

A. PONIATOWSKA
Fot.: A. Wach



Na razie plac jest w niepodzielnym władaniu budowlanych...

N a początku tej historii była plotka — zasłyszana przeze mnie po raz pierwszy już nie pamiętam dokładnie gdzie — w tramwaju czy też może w autobusie? A właściwie nie plotka, a takie tam ludzkie gadanie o człowieku, który wyniosł głowę z wołenowej zawieruchy, cudem jakimś ocalały z obozowego transportu. Śmierci przyrzekł sobie ponoć święcić o ocalenie w szczególny sposób.

— Człowiek ów — opowiadano — od lat zjawia się w pewnych punktach miasta i z uporem, staraniem wielkim i pieczołowitością buduje... orły.

— Tak, tak — właśnie orły — mówili ci, którzy widzieli je i przyglądali się starym człowiekowi jak dzień po dniu, raz wiosna innym razem w lecie, układa swoje kompozycje z kamyków, okruczów czepli i szkielek, jak ulępsza je i rozbudowuje z roku na rok, jak pracuje z uporem nad coraz to nowymi szczegółami nie zważając na dociekliwych gapiów i zbyt niesforne czasami dzieciarnię.

Muszę przyznać że w pierwszej chwili traktowałem te opowieści dość sceptycznie. Owszem, może ktoś tam kiedyś dla zabicia czasu przyzdobił jakiś placik — niechby nawet i orłem — ale żeby tak wracać do tego zajęcia co roku to chyba niemożliwe...

Niedawno jednak usłyszałem znowu o „człowieku od orłów” — lecz tym razem informacje były świeże i pewne. Widziano go przy jego ulubionym zajęczu na ul. DREWNOWSKIEJ — tuż przy jej zbiegu z ulicy Zachodnia. A swoją drogą to ciekawe — nadło znów pytanie — czy to tylko takie oryginalne hobby czy też jednak jakiś specjalna nokuta?

Nie wiedziałem — i korzystając ze świeżego śladu postanowiłem zapytać o wszystko u źródła, a kiedy kupując papierosy w kiosku przy DREWNOWSKIEJ spróbowałem od razu „zasięgnąć języka” — usłyszałem w odpowiedzi:

— Orzeł? A pewnie, że jest — i to już dawno. O tam — niedaleko — na placu przy parkanie Zakładów im. Marchlewskiego. On budował przez całe lato tego orła. Teraz to mu pewnie deszcz robotę popsuł, ale na wiosnę, jak zwykle, zbuduje jeszcze ładniejszy od nowego.

— Proszę pana! Proszę pana — zawołała nagle przysłuchująca się naszej rozmowie klientka — ja go znam z widzenia i on tam akurat idzie ulicą... Ma pan szczęście!

Rzeczywiście — chyba miałem. W każdym bądź razie, przeprosiwszy starszego pana za zażenowanie, postanowiłem na wszelki wypadek zapisać prosto z mostu: „Czy to pan buduje orły?”

— Ja! — odparł zdecydowanie i nie bez pewnej dumy starszek — i tak wła-

śnie zawarłem znajomość z p. Bronisławem Smigielskim, a wkrótce pod jego przewodnictwem poszedłem zobaczyć owego orła na DREWNOWSKIEJ. Szliśmy zawoła, ale to nie ja, lecz pan Bronisław dyktował tempo iakoby chciał pokazać, że mimo siedemdziesiątki — „z okładem proszę pana — z okładem” — nie stracił sił i animuszu.

Po drodze dowiedziałem się, że pan Smigielski jest byłym pracownikiem Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyj-

„Jaki znak Twój...?”

cyjnego w Łodzi — zażywającym obecnie zasłużonego odpoczynku na emeryturze.

— Znaczący się na tramwajach nie robiłem, ale byłem zwrotniczym. Wajchowym — jak to się wtedy mówiło. Śmieję się pan? No tak — było nawet takie powiedzenie — nie o mnie, znaczący, ale tak w ogóle: „Hej Mateusz, wajchę przelóż... czyli żeby przerzucić te... no... zwrotnice. O! A tu już widzi pan — jest mój orzeł...”

Orzeł był rzeczywiście pokaźnych rozmiarów i wykonany całkiem całkiem. Wprawdzie deszcze nie okazały się zbyt łaskawe dla wysiłków pana Bronisława, ale i tak mógł się wreszcie nanciecznie przekonanie ile pracy kosztowało go przygotowanie podkładu z utłuczonych na drobno cegieł, wyszukanie odpowiednich kamyków i ułożenie misternej mozaiki z setek, a może i więcej butelkowych kapsli.

Dawniej było tu zapuszczone, zamieszczone miejsce — flumacz pan Bronisław — więc wykorzystalem je jak mogłem, oczyszczałem, wygrałbłem no i powolutku zbudowałem tego orła. Teraz to on nie jest najładniejszy — westchnął ciężko — latem wyglądał lepiej. Zresztą nie miałem odpowiedniego materiału i w końcu kapsli mi brakło... Ale niech pan pójdzie do parku w Helenówku i zobaczy tamtego mojego orła — na pewno się panu spodoba... Bo widzi pan — uprzedzę moje pytanie p. Smigielski — ja już tak od małego lubilem rysować i budować orły. No i tak mi to zostało do starych lat. Czy to co złego? Czy komu tym przeszkadza? No właśnie... Moja żona to się nieraz ze mną kłóci: „Zostaw to — powiada — po co się w tych kamienicach i w ziemi grzebiez, ludzie się tylko z Ciebie śmieją...” A to nieprawda, proszę pana — całkiem nieprawda. Owszem, postoją, popatrz, pokłiwają głowami, ten i ów czasem coś doradzi, że dajmy na to — dziób wychodzi za mały, albo skrzydło trochę krzywe, ale żeby coś tam złego, albo głupiego to nie... No, nieraz tam jakiś młody coś parsknie, ale kto by tam się o to krzywił...

Zresztą — powiem panu, że z fabryki — o tej tam — znaczący z „Marchlewskiego”, to nawet przyszli mi podziękować za uporządkowanie terenu, że niby w czynnie społecznym — mówi — tak pan to ładnie urządził. No i dali mi w nagrodę ticket i bilet do Teatru Wielkiego. To jest chciałem powiedzieć dwa bilety, ale że moja jakoś nie miała ochoty iść więc poszedłem sam. No, było na co popatrzeć... A w tych moich orłach to ja się odwołuję do orłów piastowskich — jak pan widzi...

— To prawda — mówię i cały czas myślę — zapytać czy nie zapomniałem — Wie pan — zaczynam ostrożnie — ludzie powiadają... No i w końcu wykładam kawę na lawę o tym cudownym otaleniu, ślubowaniu i domniemanej potudzie...

— Pokuta? — powtarza za mną wolno, z namysłem „człowiek od orłów”. No powiedział pan sam — dodaje po chwili — czego to ludzie nie wymyślą, jak dobrze nie wiedzą... Cóż, wolne przetyłem szczęśliwie i po prawdzie to byłoby losowi za co dziękować. Ale mi ja pokutnik, ani dziwak... a te orły...

Kiedy mimo wszystko nabieram nadziei na dalszą, z pewnością fascynującą opowieść, zaczyna się nagle i odchodzi — nie wiem czym przeustrzony lub przejęty — zostawiając mnie z tym nie dokończonym zdaniem i nie rozwiązanyimi wątpliwościami z historią, której pointa może lecz wcale nie musi wyglądać inaczej. I tak naprawdę to nie wiem nadal czym są dla tego starego człowieka jego orły budowane z taką pieczołowitością i staraniem. Niech więc zostanie nadal jak są — tajemnicą jego i tramwajowej plotki, która jak powiadają niektórzy — swoje wie i zawsze gdzieś ponoć ziarno prawdy chowa...

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Tajemnice „Expressu Urzędnik”!

Niedostatki komunikacyjne naszego kraju w ogóle, a Łodzi w szczególności skłaniają jednostki co przebiegłe do utwardzenia sobie życia za wszelką cenę. Powszechnie stosowane jest na przykład forsowanie składów wagonów niektórych atrakcyjnych pociągów jeszcze wtedy, gdy stoją na bocznicy i są do drogi dopiero przygotowywane. Sobie właściwymi metodami ludzie, na co dzień mający niewiele wspólnego z komunikacją kolejową, organizacją pracy stacji itp. bezbłędnie odnajdują właściwe wagony, po czym ładają się do nich z krowami i drobiazgiem, zamykają drzwi od wewnątrz (co przebiegłe zaopatrują się nawet w specjalne klucze używane w kolejniectwie tzw. kwadraty) i z miną zwycięzcy spoglądają na bezradne tłumy przewalające się wąskim korytarzem, kiedy już pociąg podstawiony zostanie między perony...

Wyłania się tu pewien problem natury etycznej... A mianowicie: w jakim stopniu postępowanie takie jest aspołeczne, a w jakim świadczy li tylko o życiowej zaradności, w końcu sympatycznej, a nawet godnej pochwały?... Ja osobicie skłaniam się ku ocenie pierwszej. Nie jest to jednak uczucie z etycznego punktu widzenia, ponadto niebezpieczne (ważenie w torach stacyjnych najczęściej kiedy panuje mrok), a przede wszystkim niegodna z przepisami... Jaka takie — jest więc naganna i powinno być karane. Po to jest służba Ochrony Kolei, by od czasu do czasu przynajmniej przeplaszała najbardziej niebezpiecznych nie żujących mandatów...

Swoisty „Dziki Zachód” obserwować można także na innym kolejowym pociągu, a mianowicie w stacyjnym „Expressie Urzędnik” wyjeżdżającym z Łodzi-Fabrycznej w kierunku Warszawy i dalej o godz. 6.45. Można przysiąc na dworzec dużo wcześniej, kupić legalnie bilet w kasie (jaka szkoda, że nie ma tu automatów sprzedających bilety do Warszawy po wrzuceniu sześciu, lub dziesięciu dziesięciocentów), a mimo to stać całą drogę w wagonie trzęsącym się rozpaczliwie na świeżo wyremontowanych torach...

Kiedy wchodzi się bowiem do wagonów widać co następuje: pewna część zajmuje ludzie, a pewna... książki, torby, gazetę i takie tam rozmaite przedmioty... Wprawdzie prawo kolejowe stanowi wyjątek, że miejsce w wagonie może zajmować tylko osoba posiadająca ważny bilet, ale kto by się tam przezmieniał martwą literą prawa! Przychodzi więc jeden znajomek, kupuje dla siebie bilet, a potem zajmuje także jedno lub dwa miejsca dla swoich koleśków, z którymi udaje się do stolicy w niesłychanie niecierpliwych zwłoki sprawach. Kiedy więc Ty — nałaniaku — przyjdiesz z ważnym biletem, miejsca już są zajęte. I co? Będziesz się użerał z każdym ciwanikiem łamiącym przepis? Machasz ręką i stoisz „jak dzień sowi” od samej Warszawy. I tu także przydadłyby się SOK-owski „nawot” od czasu do czasu, aby niektórych nucznych nie tył już nawet szanowania przepisów ale przede wszystkim dobrych obyczajów...

J. POTĘGA

Wychodząc naprzeciw potrzebom naszych Czytelników i ich licznym postulatom, postanowiliśmy uruchomić NASZ TELEFON USŁUGOWY 303-04 TAKŻE W SOBOTY I NIEDZIELE (W GODZ. 11-14). Dyturni dziennikarze przyjmować będą od Państwa pytania i interwencje dotyczące problemów miasta.

SPOTYKAMY SIĘ PRZY NTU 303-04.

Kodeks Pracy na co dzień

Pracownik składa odwołanie

Pracownik wie, że bez powodu nie można go dziś zwolnić z pracy. A jednak otrzymał wypowiedzenie, które rada zakładowa zaakceptowała. Więc jakieś przyczyny zwolnienia były, tyle tylko, że pracownik tych zarzutów nie zna.

szego pisma prawo wniesienia odwołania do powiatowej komisji odwoławczej do spraw pracy. Musi tu być również podany dokładny adres, pod którym ta komisja działa. Po to, żeby pracownik nie błądził, lecz dokładnie wiedział, gdzie ma iść ze swoimi roszczeniami.

Na straży dropsów...

Z czym kojarzą się nam SAM-y? Z przestrzenia, niezłym zaopatrzeniem, oszczędnością czasu, ale i z brakiem koszyczków i odznaczającym się nadmiernie czujności personelem. W sumie jednak bilans byłby dodatni, gdyby stojące na straży SAM-owego mienia panie wykazywały więcej taktu i rozważ. Większość wykazuje, lecz bywa i odwrotnie, a potem klient zaczyna mieć uraz do wszystkich SAM i omija je z daleka.

Drugie zdarzenie miało miejsce 24 stycznia ok. godz. 20 w „Centralu”. Klientem był tym razem nie interesujący się ceną dropsów 8-latek, ale student, który od czasu do czasu zaglądał do kartki, gdzie miał spisane to, co powinien nabyć.

od i do CZYTELNIKÓW

Spotkanie przy NTU 303-04

Z dniem 1 stycznia weszła w życie ustawa o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego. Pozostaje ona w ścisłym związku z Kodeksem Pracy, gdyż podobnie jak Kodeks obejmuje swymi postanowieniami wszystkich pracowników.

— Kiedy obecnie pracownik uzyskuje uprawnienia do zasiłku z tytułu własnej choroby? — Już od pierwszego dnia zatrudnienia, gdyż ustawa znosi warunek czterotygodniowego wyckiewania na to świadczenie. Warunek przeprowadzenia jednego miesiąca, dotyczy jedynie osób zatrudnionych na okres próbny, określony na czas wykonywania określonej pracy.

— Ci pracownicy, którzy po wyznaczeniu okresu pobierania zasiłku nie powrócili jeszcze do pełnej sprawności, ale którym nie ma podstaw do nadania statusu inwalidy. Renty chorobową podobnie jak inwalidzką przyznaje ZUS w oparciu o orzeczenie komisji lekarskiej ds inwalidztwa i zatrudnienia. Jest ona przyznawana jednak na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy.

Ustawa

— Od września do końca listopada ub. r. odbywałam wstępny staż pracy. Po ukończeniu go podpisałam z zakładem nowy angaż i zaczęłam pracę w systemie akordowym. Po upływie 4 tygodni zachorowałam. Jak zakład powinien obliczyć mi zasiłek?

— Nie. Wszystkie pracownice rodziny mają jednakowe uprawnienia do płatnych zwolnień. Roczny limit zwolnień na opiekę nad chorującym dzieckiem, lub dzieckiem chorującym może uzyskać też zasiłek na obłożenie chorego, i dorosłego członka rodziny i na opiekę nad zdrowym dzieckiem do lat 8, np. w przypadku niespodziewanego zamknięcia żłobka czy przedszkola.

— Powróć męża z wojska zbiegł się z moim urlopem bezpłatnym na wychowanie dziecka. Jak długo musimy czekać na zasiłek? — Jeżeli mąż przystąpił do pracy w ciągu 3 miesięcy po powrocie z wojska, to zasiłek na dziecko i Panią otrzyma już w pierwszym miesiącu, w którym przepracuje co najmniej 15 dni.

w LISTACH podpowiedziane

„Aż dziw bierze jak często rzeczy drobne i pozornie niewiele znaczące pozostają w naszej pamięci, przywołując na myśl najpiękniejsze wspomnienia z domu rodzinnego i dzieciństwa. Mnie — pisze pani Stanisława L. — takim najbardziej radosnym wspomnieniem pozostała niewielka łączka, a właściwie trawnik, po którym wraz z grupką dzieciarni hasaliśmy od pierwszych, ciepłych dni wiosny na bosaka, z naszym psem Burkiem i innymi pieskami z całej chyba ulicy naszego miasteczka.

człowieka, ale i zasiewane oraz strzyżone trawniki dla przydomowych zabaw dzieci i ich zwierząt oraz drzewka i laweczki dla ludzi starszych. — Byłam za granicą u siostry na osiedlu — argumentuje Czytelniczka — i widziałam jak na takich trawnikach dzieci bawią się, ludzie wycupują i trawa nie niszczeje, bo pielęgnowana, przyszykana roślinie bujnie i gęsto. U nas zamiast pielęgnować, ograda się ją drutem zamieniając w beużyteczną choć

twórczej. I to nie tylko na szczeblu planowania całociowych struktur urbanistycznych ale i wewnątrz osiedli, ze strony zarówno samorządów mieszkańców jak i poszczególnych lokatorów. A przecież stać właśnie wyjść powinna inicjatywa. Nie widzę bowiem bardziej odpowiedniego inicjatora i organizatora proponowanych przez Czytelniczkę „zielonych podwórek zdrowia i wypoczynku” niż komitety osiedlowe, które powinny zatroszczyć się o przygotowanie potrzebne-

Krystyna Wyrzykowska Zieleń czy ugory?

zeleną pustynię, uważając iż nawet psia łapa bardziej szkodzi trawie niż leniwość i nia niedbalstwo i brak postrzyżarki czy innego do kulturowania jej sprzętu. Abstrahując od czysto osobistych refleksji Czytelniczki, wydaje się, iż jej argumentacja o nie dość powszechnym zagospodarowywaniu zieleni przyblokowych ciągów pieszych i wolnej od zabudowy przestrzeni wydaje się być jak najbardziej na czasie. Nawigując ona do nowoczesnej myśli urbanistycznej, której przedstawicielem nie od dziś uzasadniają rolę zieleni w kształtowaniu równowagi biologicznej wielkich aglomeracji miejskich i osiedli oraz jej wpliwania na środowisko człowieka.

Praktycznie bowiem samochody, w tym i ciężarowe, przejeżdżają przez nią bezkarnie zerwawszy uprzednio założony prowizorycznie i niedbale znak zakazu wjazdu, niszczą gazonowe krawężniki i zagrażają bezpieczeństwu lokatorów domów, których klaki schodowe wychodzą bezpośrednio i wprost na tę właśnie małą i wąską uliczkę Pietrusińskiego.

Kolejne prośby o umieszczenie znaku zakazu dla samochodów kończą się wyznaczeniem terminu uporządkowania sytuacji i na tym koniec. Terminy mijają, a oczekiwanego porządku nie ma. Jak w tych warunkach żyć spokojnie i bez nerwów, jak myśleć o posiadaniu wiosna kwiatów na podokiennych rabatach, kiedy pierwszy lepszy ciężarowy „Star” rozjeżdże je i strąci. Jak uchronić od zniszczenia trawnik, który można byłoby urządzić na przylegającym do uliczki pasie wolnym od zabudowy, przypominającym teraz rozjeżdżony przez samochody i nie uporządkowany ugor.

WYSYCHAJĄCE KRANY

Przy prawie rok mieszkam już ul. Thaelmanna 3 na osiedlu Zagrodniki i cały czas mam kłopot z wodą. I to nie tylko ciepłą, ale i zimną. Woda, bez zapowiedzi wyłączone nam również po świętach. Kiedy oburzona tym udałam się do naszej administracji zastałam tam wielu innych lokatorów i dwie panie reprezentujące naszą spółdzielnię „Bawelne”.

Redakcja, może ty wiesz i poinformujesz, gdzie mogę kupić kozaczki krótkie (bo o długich nawet nie marzę). Te, które obecnie noszę, kupiłam 5 lat temu, są więc mocno zniszczone. A nowych nie mogę w żaden sposób doposażyć. Niektóre ekspedientki nie wierzły i same próbowały zaciągnąć na mojej nodze ekler. Bez skutku. Aż trudno w to uwierzyć, bo przecież cała masa kozaczków leży na półkach. Ale znaleźć wśród nich „7”. lub



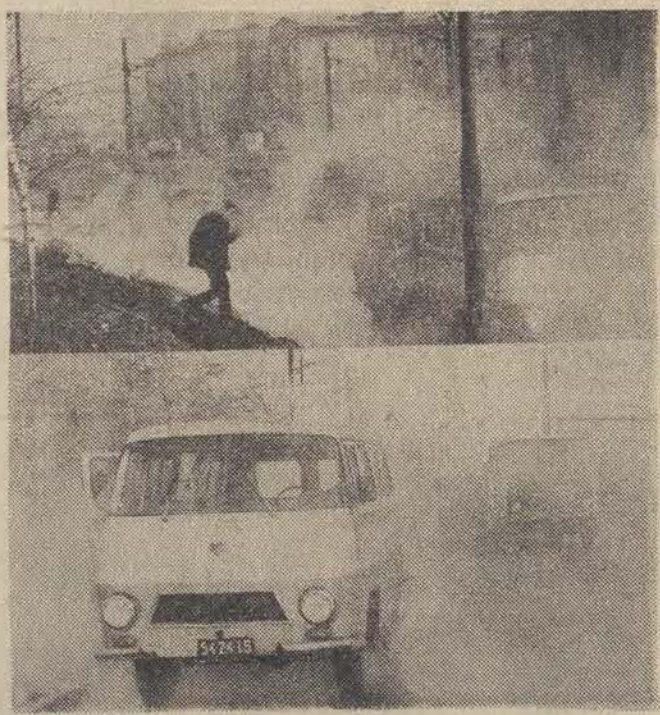
„8”, na trochę lżejszą nogę, jest rzeczka nieosiągalna. Wcale nie należy do tych nietypowych. Bo w czasie moich „rajdów” inne klientki też robiły podobne poszukiwania. Znudzone nagabywaniem ekspedientki szczerze radziły, by udać się do „prywaciarzy”. Ba, kiedy nie wszystkich stać na to, by zamawiać obuwia w prywatnych warsztatach szwajcarskich.

Trudno opisać to co się dzieje na skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza i Główniej. Pełno tu miału węglowego i innych śmieci, które gdy zawieje wiatr zasypują oczy przechodniom, a w czasie deszczu zamieniają chodniki w czarna nieprzystanną maź, po której muszą przejeżdżać samochody i spacerować przechodnie. Kiedy wręcz ktoś zainteresuje się tym rejonem miasta i uporządkuje skrzyżowanie!

RED.: Na uporządkowanie tego odcinka ul. Główniej, jak wyjaśnia Urząd Dzielnicy Łódź-Sródmieście trzeba będzie jeszcze poczekać, gdyż dopiero w II półroczu br. rozpoczyna się tu roboty drogowe związane z budową drugiej jezdni na ul. Główniej. I dopiero po ich zakończeniu skrzyżowanie ul. Główniej i Sienkiewicza uzyska należyty wygląd.

Mieszkam w pokoju stnowiacym kiedyś jeden z elementów większego mieszkania. I stąd nie ma w nim instalacji wodnej. Woda zmuszona więc jestem pobierać z „kranu” znajdującego się na podwórku. Niestety kran stał zamazany aż moja administracja nie potrafi, czy też nie chce, zabezpieczyć go przed nadejściem zimy. Przez ostatnie kilka lat borykałem się z tym zjawiskiem sam, izolując czym się dało rurę dopływową, ale z mierzalnymi efektami. Ponieważ wszedł się do niej wielokrotnie, proszę redakcję o przyjęcie mi w sukurs bo bezdusne postępowanie ADM nr 4 wykończyło mnie nerwowo. J. G.

Przedmiotem większości rozmów były zmiany w obowiazującym dotąd systemie zasiłkowym, pełniej i lepiej zabezpieczającym egzystencję pracowników w okresie niezdolności do pracy. — Jak oblicza się teraz zasiłek chorobowy po zniesieniu podziału na fizycznych i umysłowych? — Biorąc za podstawę przeciętny zarobek netto z trzech poprzedzających chorobe miesięcy. Do podstawy wymiaru zasiłku wlicza się też premie i wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, o ile te składniki wynagrodzenia wypłacane są z osobowego funduszu plac. — Jak dowiedziałem się z prasy od 1 stycznia br. zostało wprowadzone nieznanne dotąd świadczenie — renta chorobowa. Kto ją otrzymuje i kiedy? — Ci pracownicy, którzy po wyznaczeniu okresu pobierania zasiłku nie powrócili jeszcze do pełnej sprawności, ale którym nie ma podstaw do nadania statusu inwalidy.



W alei Politechniki naprzeciw EC II często zdarza się, że kierowca na moment traci z pola widzenia drogę przed sobą. Powodem tego jest para wydobywająca się ze studzienek-włazów do sieci ciepłowniczej. Podobnie jest na ul. Pabianickiej przy Zakładach Cewek Przędzalniczych.

Bądźcie ostrożni! (j.c.)
 Fot.: A. Wach

Posiedzenie Zespołu Poselskiego m. Łodzi W trosce o klienta

Problemom równowagi rynkowej i organizacji handlu w naszym mieście poświęcone było wczorajsze posiedzenie Zespołu Poselskiego m. Łodzi, któremu przewodniczył I sekretarz KL PZPR, przew. Rady Narodowej poseł **BOLESŁAW KOPERSKI**.

Podstawę dyskusji stanowiła informacja Urzędu Miasta o aktualnym stanie zaopatrzenia sklepów w artykuły spożywcze i przemysłowe. Świerdzone stała poprawa w zaopatrzeniu sklepów w podstawowe artykuły spożywcze, takie, jak np. przetwory zbożowe, mleczarskie, tłuszcze roślinne i zwierzęce, używki, owoce cytrusowe i napoje chłodzące. O 30 proc. w ubiegłym roku wzrosło spożycie drobiu, a o 4 proc. ryb. Równie pomyślnie kształtuje się zaopatrzenie rynku w większość artykułów przemysłowych.

W dyskusji na wyraźne przeksztalcenie się struktury spożycia. Stąd też coraz większy popyt na artykuły przemysłowe wysokiej jakości, jak sprzęt gospodarstwa domowego, wyroby futrzarskie i skórzanego, telewizory, samochody osobowe czy materiały budowlane. Rośnie także popyt na wyroby z bawełny oraz na odzież niemowlęcą i dziecięcą. Chociaż zwiększa się dostawy rynek domaga się tych towarów coraz więcej.

Mimo stale wzrastających dostaw mięsa i przetworów mięsnych, stale zwiększa się na nie popyt, głównie z takich samych względów, jak podane wyżej — wzrostu dochodów. Jak wynika z badań w grupach niżej i średnio zarabiających, 50 proc. ze wzrostu dochodów przeznaczają się na zakup mięsa i jego przetworów. Powoduje to pewne perturbacje na rynku.

W dyskusji na wczorajszym posiedzeniu posłowie głównie debatowali nad dalszymi krokami poprawy zaopatrzenia w naszym mieście i to głównie w towary najbardziej poszukiwane. Zwracano uwagę na konieczność budowy większego zaplecza magazynowego, zaktywizowanie spółdzielczości i rzemiosła, których produkcja stanowić powinna uzupełnienie produkcji przemysłu kluczowego. Podkreślano konieczność organizowania częstych giełd towarowych z udziałem głównie przedsiębiorstw z naszego miasta, co pozwoliło na jeszcze lepsze zaopatrzenie sklepów w atrakcyjne towary. Wielu krytycznych uwag posłów dotyczyło wieloletniego jeszcze nieekonomicznego i nieatrakcyjnego systemu sprzedaży.

4000 zakładów rzemieślniczych

Z każdym rokiem przybywa w Łodzi zakładów rzemieślniczych. Również i w tym roku przewiduje się, iż liczba zakładów rzemiosła indywidualnego wzrośnie do 4.000, tj. o około 70 więcej niż w 1974 r., a zatrudnienie wyniesie ok. 7.200 osób (wzrost o 90 pracowników). Najwięcej nowych zakładów zostanie otwartych w branżach najbardziej renowacyjnych: rzemiosło budowlanych, metalowych, elektrotechnicznych, naprawy środków transportu i odzieżowych.

Podchorążowie WAM ufundowali książeczkę mieszkaniową dla sieroty

Wzruszająca uroczystość odbyła się wczoraj w Wojskowej Akademii Medycznej. Podchorążowie — słuchacze I roku WAM — z inicjatywy zarządu SZMW ufundowali książeczkę mieszkaniową z wkładem 12 tys. dla 18-letniego Mirosława Haze, wychowanka Państwowego Domu Dziecka im. gen. Karola Świerczewskiego w Łodzi. Właśnie wczoraj wręczono ją Mirkowi, który otrzymał w przyszłości mieszkanie typu M-3 ze Spółdzielni „Lokator”.

W kilku zdaniach

- „Nasz dom — nasza rodzina” — o temat spotkania w Połecim Domu Kultury (al. 1 Maja 87) dziesiąty 18. W programie: przyrządzanie kanapek, degustacja i występy artystów scen Łódzkiej.
- „Aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej” — impreza oświatowa dziesiąty 18. W szkole LZSP „Lutnia” (ul. Piotrkowska 243). Temat: „Chińska Partia Komunistyczna po X Zjeździe”. Pojem projekcja filmu fabularnego.
- „Malarstwo polskie i obce 1850—1970” (ze zbiorów Z. Koniczkiego) — otwarcie wystawy pocztówek dziesiąty 18 w Klubie MPK ul. Narutowicza 610.

Podchorążowie WAM ufundowali książeczkę mieszkaniową dla sieroty

chwianka Państwowego Domu Dziecka im. gen. Karola Świerczewskiego w Łodzi. Właśnie wczoraj wręczono ją Mirkowi, który otrzymał w przyszłości mieszkanie typu M-3 ze Spółdzielni „Lokator”.

W kilku zdaniach

- „Nasz dom — nasza rodzina” — o temat spotkania w Połecim Domu Kultury (al. 1 Maja 87) dziesiąty 18. W programie: przyrządzanie kanapek, degustacja i występy artystów scen Łódzkiej.
- „Aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej” — impreza oświatowa dziesiąty 18. W szkole LZSP „Lutnia” (ul. Piotrkowska 243). Temat: „Chińska Partia Komunistyczna po X Zjeździe”. Pojem projekcja filmu fabularnego.
- „Malarstwo polskie i obce 1850—1970” (ze zbiorów Z. Koniczkiego) — otwarcie wystawy pocztówek dziesiąty 18 w Klubie MPK ul. Narutowicza 610.

Informacje turystyczne dla kierowców — w sferze marzeń

Inwestora to nie interesuje...

Wczoraj informowaliśmy Czytelników, że w dzisiejszym „DL” będą mogli znaleźć odpowiedź na pytanie dlaczego kierowcy zamiejscowi przejeżdżający przez Łódź są nie doinformowani, nie wiedzą takich podstawowych rzeczy, jak: gdzie jest najbliższa stacja benzynowa, TOS, hotel czy restauracja. Odpowiedzi udzielił nam plastyk miasta — **ZBIGNIEW WŁADYKA**.

— 20 lutego 1973 r. skierowano do nas, czyli do Zespołu d.s. Estetyki Miasta, pismo mówiące, że mamy opracować koncepcję ustalenia tablic informacyjnych w pasach ulicznych, wraz z informacją o terenie. Od razu przystąpiliśmy do pracy. Zajęliśmy się takimi problemami, jak informacja o trasach, informacja o placówkach CPN, TOS, służbach drogowych, informacja czysto turystyczna, a także forma planów, ich wystrojem itd. Inaczej mówiąc — opracowaliśmy wszystkie prace zakończone 27 lipca 1973 r. 1 sierpnia 1973 r. — na posiedzeniu, w którym uczestniczyli m. in. przedstawiciele Wydziału Komunikacji, Komendy Miejskiej MO i Zarządu Drog i Mostów — postanowiono, że ponieważ temat jest obszerny, należy przekazać go do dokładnego opracowania Zakładom Artystycznym „ART”. One, w porozumieniu z Wydziałem Komunikacji miały przeprowadzić badania, wykonać projekt informacyjny itd. Zakłady Artystyczne nie podjęły się tego, w związku z czym Zarząd Drog i Mostów — jako inwestor — skierował za naszym pośrednictwem zlecenie do Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych z prośbą o podjęcie tematu, podając jednocześnie termin wykonania — 30 października 1974 r. WSSP zgodziła się odrzucając jednak proponowany termin, 2

lutego 1974 r. miała zostać podpisana umowa. Niestety, nie podpisano jej. Rozmowy z rektorem nie pomogły; sprawa pozostała w zawieszaniu. Tak jest do tej pory. Ponieważ wszystko wyglądało niepokojąco, nawiązaliśmy rozmowy z Państwową Wyższą Szkołą Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Zgodził się przedmiotem jednak Zarząd Drog i Mostów musi wrocować zlecenie z Łódzkiej szkoły.

— Dlaczego trzeba przeprowadzać badania, zatrudniać cały zespół projektantów, kreślaczy itd.? Czy nie można oprzeć się na wzorach z innych miast — tam, gdzie informacja dla kierowców jest od dawna i znakomicie spełnia swoją rolę? — Oczywiście, chociażby ze Zgierza? — W Polsce nie ma opracowanego systemu informacji turystycznej dla kierowców. Każde miasto robi to na własną rękę. My mieliśmy ambicję zrobić to tak, żeby opracowanie przez nas systemu stał się obowiązującym dla wszystkich.

Stan bezpieczeństwa i porządku w mieście tematem spotkań z radnymi

Wynikiem statystycznych postępów w pracy organów ścigania w latach 1972—74 jest spadek ilości przestępstw o 29 proc. przy jednocześnie wzroście wskaźnika wykrycia sprawców (do 87,3 proc.). Z pewnością przyczynił się do tego zorganizowany system ujawniania i przekazywania informacji o osobach nie pracujących i uchylających się od pracy. Specjalnie powołane zespoły przeprowadziły już ponad 3.300 rozmów z „urodzonymi w niedziele”, 2.089 osób skierowano do pracy. Oporni znaleźli się pod stałą kontrolą funkcjonariuszy MO, ORMO i aktywu społecznego.

W kilku zdaniach

— „Nasz dom — nasza rodzina” — o temat spotkania w Połecim Domu Kultury (al. 1 Maja 87) dziesiąty 18. W programie: przyrządzanie kanapek, degustacja i występy artystów scen Łódzkiej.

Stan bezpieczeństwa i porządku w mieście tematem spotkań z radnymi

Wynikiem statystycznych postępów w pracy organów ścigania w latach 1972—74 jest spadek ilości przestępstw o 29 proc. przy jednocześnie wzroście wskaźnika wykrycia sprawców (do 87,3 proc.). Z pewnością przyczynił się do tego zorganizowany system ujawniania i przekazywania informacji o osobach nie pracujących i uchylających się od pracy. Specjalnie powołane zespoły przeprowadziły już ponad 3.300 rozmów z „urodzonymi w niedziele”, 2.089 osób skierowano do pracy. Oporni znaleźli się pod stałą kontrolą funkcjonariuszy MO, ORMO i aktywu społecznego.

Ocenie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w naszym mieście poświęcona będzie najbliższa VII sesja Rady Narodowej m. Łodzi. Przedstawione zostaną na niej także kierunki działania na najbliższe lata, z uwzględnieniem problematyki zwalczania elementów pasywności.

Sesję poprowadzą spotkania konsultacyjne radnych Rady Narodowej m. Łodzi i dzielnicych rad narodowych z mieszkańcami. Najbliższe z nich odbędzie się: na Balażach — 18 lutego o godz. 18 w Szkole Podst. nr 28 przy ul. Rójnej 23; 19 lutego o godz. 18 w Szkole Podst. nr 182 przy ul. La-



WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 63
 Straż Pożarna 98, 866-11, 785-55
 Pogotowie Ratunkowe 69
 Informacja Kolejowa 655-85, 284-60
 Informacja PKS
 Dworzec Centralny 263-96
 Dworzec Północny 747-20
 Pogotowie wodociągowe 835-46
 Pogotowie gazowe 395-85
 Pogotowie energetyczne 334-28
 Pogotowie ciepłownicze 253-11

TEATR

WIELKI — godz. 17.30 „Przyrody pana Kleksa”
 POWSZECHNY — godz. 19.15 „Dziękuję na sprzedaż”
 NOWY — godz. 19.15 „Henryk VIII”
 MAŁA SALA — godz. 20 „Apetyt na chereśnie”
 JARACZA — nieczynny
 MAŁA SCENA — nieczynna
 TEATR T.15 — godz. 19.15 „Tredowata”
 MUZYCZNY — godz. 19 „Noe nad Gopiem”
 ARLEKIN — godz. 17.30 „Ludowa szopka polska”
 PINOKIO — godz. 17.30 „Piekielna Maria”

MUZEUM

SZUKI (ul. Wiełkowska 36) godz. 11-19
 HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNOGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-19
 ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10-17
 CENTRALNE MUZEUM WLOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) nieczynny
 EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10-18

ZOO

czynne w godz. 9-15.30 (kasa czynna do godz. 15)

KINA

BALTYK — „Nie uniknie przeznaczenia”, franc. od lat 15 z. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
 LUTNIA — „Raidowa symfonia”, czech. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
 POLONIA — „Dzielnicy szwary Lukey Luke”, franc. b.o. z. 10, 11.45, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
 PRZEDWIOSNIE — „Pierwsza spotkanie noc” w od lat 18. z. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
 WISLA — „Żyć razem”, franc. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
 WOLNOŚĆ — „Dramat namletności” kanad. od lat 18, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
 WŁÓKNIAZ — „Orzeł i reszka”, pol. od lat 15, godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
 ZACHĘTA — „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie”, franc. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 17.45, 19.30
 LDK — „Zamek pulanka”, franc. od lat 15, godz. 15, 17.30 „Tysiąc i jedna reka”, marok. od lat 15, godz. 19.45
 STYLWO — „Macanaima”, braz. od lat 15, godz. 16, 18, 20
 STUDIO — „Abel, twój brat”, (A) pol. od lat 15, godz. 15 „Hubal”, (A) pol. b.o. godz. 17, 19.30
 GDYNIA — „Nie ma róży bez ognia”, pol. od lat 15, godz.

TELEFON ZAFANIA — 337-37

czynny w dni powszednie od 15-7 w niedziele i święta — cała doba.

Brawo „Lewartowski”!

Zarząd Koła Renistów przy klubie RSM „Polesie” pragnie za naszym pośrednictwem serdecznie podziękować dyrekcji, radzie zakładowej i przykładowemu kołu ZMS Spółdzielczych Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. J. Lewartowskiego (ul. Próchnika 16) za konkretną pomoc, która polega na przekazywaniu kołu renistów resztek materiałów a także maszyn do szycia. Z materiałów tych członkinie koła wykonują odzież dla dzieci, która częściowo ofiarowana dla Domu Dziecka. Pozostała część odzieży znajduje się na kermaszu osiedlowym. Dochód z kermaszu wzbogacił fundusz koła renistów, dzięki czemu można będzie m. in. organizować zajęcia rekreacyjne dla wszystkich członków koła oraz udzielać pomocy najbardziej potrzebującym renistom.

Podajemy jeszcze, że dyrektor Zakładów im. Lewartowskiego wraz z grupą młodych krojczych — członków ZMS udziela pomocy fachowej przy przylotowaniu form i wykroju odzieży.

Brawo „Lewartowski”! Zakład, który z sercem podszedł do potrzeb renistów. (j. kr.)

9.30, 11.30, 13.30, 15.30 Pożegnania z filmem „Waladio” USA, od lat 18, godz. 17.30, 19.45
 TATRY — „Szańcażycie”, franc. od lat 15, godz. 9.45, 20. Kino filmów dziełczych „Dziękujemy na miłość”, (B) czech. b.o. z. 12, 14, 16, 18
 CZAJKA — „Pułapka”, pol. od lat 15, godz. 17, 19
 DKM — „Jeremiah Johnson” USA od lat 6, godz. 16, 18, 20
 ENERGETYK — „Unkas — ostatni Mohikanin” rum. godz. 17
 „Niewiedny Kochanek”, w od lat 18, godz. 19
 KOLEJARZ — „Zbereżnik”, ang. godz. 17, 19
 MŁODA GWARDIA — nieczynny
 MUZA — „Rzeka pływiesz dla Kochanek”, (A) radz. b.o. z. 16, 18, 20
 OKA — „Zapamiętaj imię swoje”, radz. godz. 10, 12, 14, 16, „Spartakus” USA, od lat 15, godz. 18
 POLESIE — „Zdradzieckie gry miłosne”, czech. od lat 18, z. 17 „Zaproszona”, fr. od lat 15, godz. 19.15

POPULARNE — nieczynny
 1 MAJA — „Godzina za godziną”, (A) pol. od lat 15, godz. 13, 17.15, 19.30
 HALKA — „Baza ludzi umarłych”, pol. od lat 18, godz. 19
 PIONIER — „El Dorado” USA, b.o. godz. 10, 12.30 „Złoborog i Jeleni”, (A) radz. b.o. godz. 15.30
 „Wiem, że jesteś mordercą”, czech. od lat 18, godz. 17.15, 19.30
 POKOJ — „Pogromca zwierząt” rum. b.o. godz. 15, 17.15 „Opowiesć o sanitariuszu”, (A) koreański, b.o. godz. 19.30
 REKORD — „Grubasik”, (A) czech. b.o. godz. 10, 12, 14, 16 „Tasny prawdy” USA od lat 15, godz. 18, 20
 ROMA — „Wspaniały interes”, fr. od lat 15, godz. 19, 12.15, 14.30, 17, 19.30
 STOKI — „Dajeś sensacje na pierwszą stronę”, (B) w od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30
 SWIT — „Dzielnicy wolk Rosolno”, (A) w od lat 10, 12.15, 14.30 „UKład”, USA, od lat 18, godz. 17, 19.30
 SOUSZ — „Winnetou wśród sępów” jug. b.o. godz. 16.30 „Jestem niewiernym mężem”, fr. od lat 18, godz. 16.30

DIŻURY APTEK
 Tuwima 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 41, Osowska 60, Gagarina 6, Bratysławskie 28, Obr. Stalingradu 15.

DIŻURY SZPITALI
 Instytut Położnictwa i Ginekologii (ul. Sterlinga 13) — Klinika Położnicza ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Klinika Ginekologii, Dzieciątka Górna Poradnia K. ul. Dłubińskiego i Zapolskiej K.
 Szpital im. M. Madurowicza (Klinika Pol-Gin: AM) — dzial. nica Polesie oraz z dzienicy Górna Poradnia K. ul. Przybyszewskiego 32.
 Szpital im. M. Kopernika — dzienicy Górna poradnie K. Odzrańska, Cieszkowskiego, Lecznicy. Rzgowska.
 Szpital im. H. Wolf — dzienicy Widzew oraz dzienicy Baltyku oprócz Poradni K. ul. Szewalska i Libelta.
 Szpital im. H. Jordana — dzienicy Baltyku i poradnie K. ul. Szewalska i Libelta.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
 Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
 Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
 Larwngologia — Szpital im. Białobłotko (Kocalskiego 22)
 Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
 Chirurgia i laryngologia dziednicy (Szpital Peditrii AM (Szorna 35/50)
 Chirurgia szerszokowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kocalskiego 22)
 Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Terazy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA
 Noena pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 197 tel. 666-65.

Oceń, czy telefonowy Punkt Informacyjny dotychczas pracy niedługo służby zdrowia, telefon 615-19, czynny jest w godz. 7-15, oprócz niedzieli i świąt.

TELEFON ZAFANIA — 337-37
 czynny w dni powszednie od 15-7 w niedziele i święta — cała doba.

Cztery podejścia

„W łódzkich urządach zrobiono już wiele dla poprawy obsługi klienta, wciąż są jednak miejsca, gdzie wszystko odbywa się po staremu. Tak jest np. w Urzędzie Stanu Cywilnego na Balażach — w rejestracji urodzin. Pracę załatwić formalności, zmusił jestamby czekać pod drzewami godzinę lub nawet dwie! Jedną operacją trwa ok. 15 minut, łatwo więc obliczyć, jak długo czeka siódmy albo dziesiąty w kolejce.

Do USC na Balażach przychodziłem już cztery razy i za każdym razem musiałem odejść niezadowolony z sprawy. Coż zrobić — praca czeka, nie mogę zwalniać się na pół dnia. Proponuję usprawnienie: ci, którzy nie mogą czekać, składają komplet dokumentów, a potem włączają się po metrykę. A w ogóle: czy zawsze musi to załatwiać ojciec — czy nie mógłby zrobić tego ktoś z członków rodziny?”
 Andrzej D.
 (nazwisko i adres znane red.)

Jak pech to pechl!

Mieszkańcy osiedla Piaski przy ul. Rajdowej mieli w zeszłym tygodniu wyjątkowo pecha: najpierw koparka uszkodziła przewody gazowe, a potem — jako że nieszczęścia idą w parze —



kable elektryczne. W efekcie mieszkańcy nie mieli gazu ani światła. Gdy awaria usunięto, w minutowo godzinie w bloku 69 przy ul. Rajdowej 14 lokatorzy zostali pozbawieni ciepłej wody. Tym razem było to już tylko lokalne uszkodzenie, którego, niestety, jeszcze do wczoraj nie usunęto. W administracji RSM „Polesie” interweniującym pechowym lokatorem tego bloku oswiadczone wręcz, że aby uniknąć przecieków, zamknięto przewody. Wydało się jednak, że tego rodzaju awarie usunąć się w ciągu kilku godzin, a nie w kilka dni.

Dajemy jeszcze, że przez jeden dzień mieszkańcy tego bloku nie mieli ani wody ciepłej, ani zimnej. Jak pech, to pechl!
 (j. kr.)

Adres Reflektora: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 99 90-103, Łódź. Reflektorem po Łodzi” — Nasze telefony 337-47, 341-10.

PISZCIE DO NAS I TELEFONUJ CZEKAJMY!

Preteksty

Zdziwienie jest rzeczą ludzką. Zdziwienie może być twórcze, bywa motorem odkrycia. Ale, oczywiście, nie wtedy, kiedy wynika z niechęci do zrozumienia czegoś. Bo to już dziecinada, albo kokieteria — nie chcąc rozumieć, aby móc się dziwić.

W miniony poniedziałek, w „Głosie Robotniczym”, nie podpisany autor wyraził „duże zdziwienie” z powodu następującego fragmentu mojej publikacji nt. Zespołu Realizatorów Filmowych „Profil” („DL” 8-9, II):

„Trzeba sobie zdawać sprawę z faktu że zespół ten jest łódzki wyłącznie przez swoją lokalizację, oparta o istnienie ośrodka bazy technicznej filmu (WFF, WFO, SMFF „Se-ma-for”, LZ Wytwórcze Kopii Filmowych i in.), o kadry tych instytucji a także o istnienie ośrodka naukowego reprezentowanego przez PWSFTviT oraz Zakład Wiedzy o Filmie i TV Instytutu Teorii Literatury, Teatru i Filmu UL”.

W tym właśnie miejscu anonim zamrugał oczyma, wziął głęboki oddech i napisał co następuje:

„Czyżby? A na jakich podstawach opiera się w takim razie ZRF „Silesia” działający w Katowicach? I czy za „provincialne”, a nie „ogólnopolskie”, należy uznać dwa czołowe filmy tego zespołu: „Sól ziemi czarnej” i „Perła w koronie”? A np. „Ziemia obiecana”? Jeśli to ma być zespół łódzki „wyłącznie przez lokalizację”, to o co przez lata walczyła łódzka instancja i miejscowe środowiska?”

No i masz. To już nie jest nawet niechęć do zrozumienia czegoś, ale niechęć do dłuższej nieco lektury. Bo cytowany fragment, bezpośrednio przechodził u mnie w kolejny fragment (cytuje sam siebie):

„Z faktu, iż jest to zespół „łódzki”, nie można w żadnym razie wysuwać wniosku, że będzie on w stosunku do miasta pełnił bezpośrednie funkcje usługowe. Jest to po prostu jeden z polskich zespołów filmowych: dobrze, jeśli z Łodzi będzie czerpał siłę ideową, będzie umiał korzystać z atmosfery wyrosłej z tradycji walk rewolucyjnych proletariatu, z tradycji okresu, w którym Łódź była schronieniem intelektualnej lewicy polskiej, a także, już po wojnie, kulturalna stolica kraju”.

Trochę to tak, jakbym napisał — „Powszechnie sady się, że ziemia jest pepekim świata. A tymczasem jest tak, że i ziemia się kreć wokół czegoś, i wokół ziemi coś się kreć” — zaś anonim uparby się aby dyskutować na te-

mat zdania pierwszego, nie biorąc pod uwagę drugiego.

Można by machnąć ręką na zdziwienie anonim — jego sprawa, czemu się dziwi — gdyby nie to, że poza wszystkim, wyraża ono żywotne i jeszcze tendencje do traktowania Łodzi jako czegoś szczególnie wyjątkowego w panoramie polskich miast oraz tendencje do walki o miasto i jego przyszłość, z tej, szczególnej pozycji. (W przypadku polemiki prosilibym, aby nie odcinać cytatu w tym miejscu, bo będzie dalszy ciąg). Moim zaś skromnym zdaniem powinniśmy się starać o to, aby być normal-

Profile zdziwienia

nym, dużym miastem polskim, zachowującym swą „diferencja specifica” na tyle, na ile ona pomaga w rozwoju, nie zaś jest kulą u nogi. Do pozytywnych wyróżników (zapewne nie wymienię wszystkich), zaliczam tradycje, o których wspominałem w przeocznym przez anonim fragmentcie, zaliczam żywiołowy pęd do nauki i oświaty, dumę z dokonań w takich m. in. dziedzinach, jak kultura. Do negatywnych, zapatrzenie się pseudopatriotów, wzorem niedobrych matek — w miasto, jak w kalekie, wymagające szczególnych względów dziecko. Stąd też pieszczoty — w każdym zdaniu o nim — mogące zaglaskać nie tylko kota (to aluzja do felietonu Hamiltona z „Kultury”).

Objawem takich pieszczot, skromnym, ale znaczącym, jest wielomiesięczna akcja M. Karbowiak z „Głosu” na rzecz, aby zespół realizatorów filmowych nazywał się nie inaczej jak „Łódź”. Nie dyskutowałem — jak się zwał, tak się zwał — byle by dobre, polskie filmy robił.

Zespołu, mimo wielomiesięcznej akcji, nie nazwano jednak nazwą miasta, co odczytuje jako jeszcze jeden wyraz właśnie tego, że ma się on stać jednym z polskich zespołów filmowych.

Co zaś przez lata walczyła łódzka instancja i miejscowe środowiska? Tu mogę wyrazić domniemanie, że nie było chyba główną troską instancji partyjnej, aby zespół nosił nazwę „Łódź”, ani też, aby realizował filmy o Łodzi. Sądzę, że w tej kwestii rozumowano inaczej — że dobrze będzie, jeśli wśród dobrych fil-

Jerzy Katarasiński

mów, ZRF „Profil” wyprodukuje także dobry film, czy filmy, związane z Łodzią lub z regionem, wynikające z atmosfery ideowej, z tradycji rewolucyjnych, realiów dnia dzisiejszego itp. Ze jeśli zespół będzie istniał w Łodzi, łatwiej będzie podsunąć taką myśl. Ale nie traktowano tego, tak sadzę, jako warunku sine qua non. (dla wyjaśnienia: „Ziemia obiecana” anonim może mylić: „Ziemia obiecana” Wałdy nie powstała ani w ZRF „Silesia”, ani w ZRF „Profil”).

I już bez domniemań, cytuję z opracowania „Analiza stanu obecnego oraz kierunki rozwoju kultury w Łodzi”, uznanego za jedną z podstaw uchwały czwarcowego (1974 r.) plenum KL PZPR: „Ambicje Łodzi, zmierzające w kierunku utworzenia zwartego środowiska filmowego, należy rozpatrywać w ramach koncepcji nolicentracji życia kulturalnego w Polsce. Istotne wydaje się, aby również w dziedzinie sztuki filmowej powstawały dzieła wynikające z atmosfery i specyfiki różnych regionów kraju.

Łódź, a także w pewnej mierze region łódzki, jako ośrodek wielkoprzemysłowej klasy robotniczej, może się stać w tym kontekście nie tyle tematyicznym (! — podkreślenie moje — J. K.) ile — przede wszystkim — ideowym bodźcem dla sztuki filmowej.

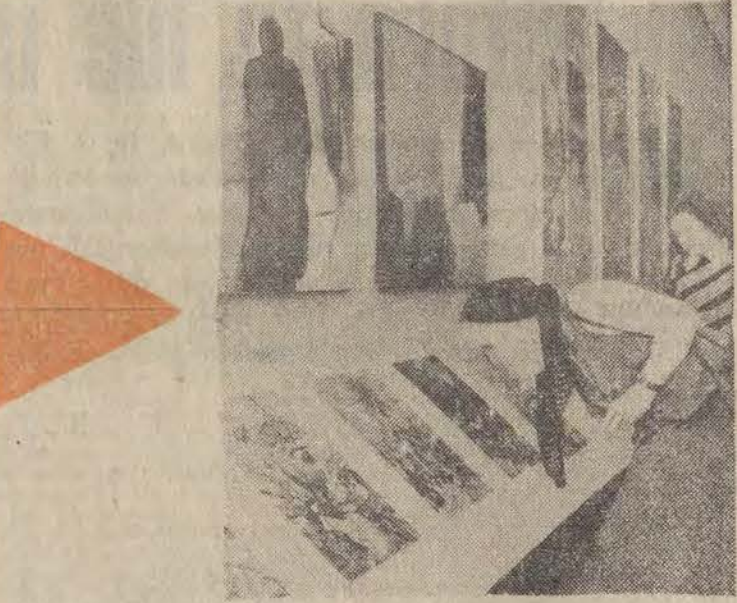
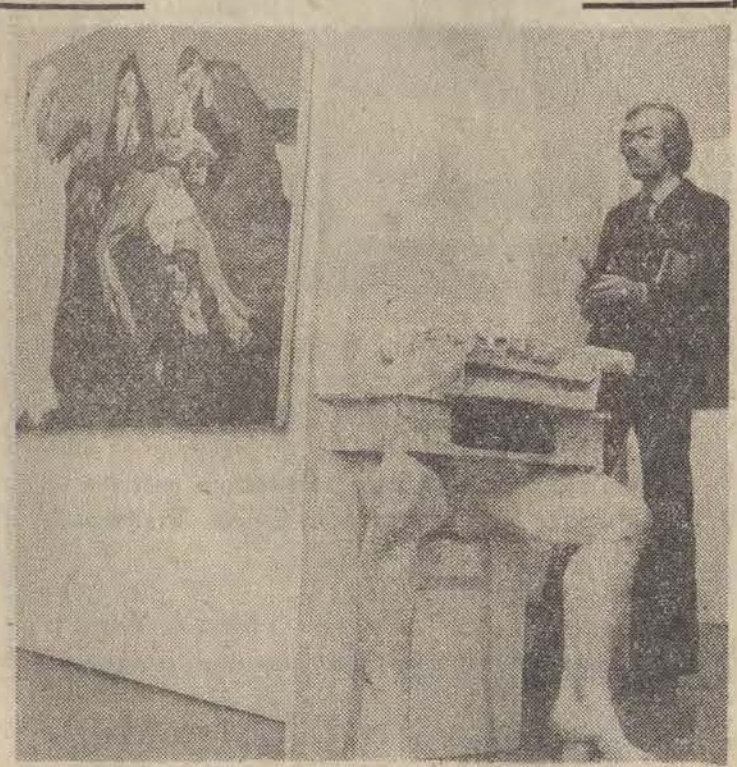
Działania na rzecz powstania w Łodzi silnego, ideowo zwartego środowiska filmowego, trzeba także oceniać w kontekście naukowego zaplecza kadrowego dla PWSFTviT. Nie do pomyslenia jest bowiem utrzymywanie w dalszej perspektywie sytuacji, w której ok. 60 proc. pracowników dydaktycznych dojeżdża na zajęcia spoza Łodzi.

Z tych też przesłanek wynikają wieloletnie starania władz politycznych i miejskich Łodzi o utworzenie w naszym mieście zespołu realizatorów filmowych, pracujących w oparciu o wybitne indywidualności twórcze. Starania te traktujemy jako jedno z narzędzi strategii polityki kulturalnej w Łodzi. Zespół taki byłby bowiem węzłem integracyjnym nie tylko środowiska filmowego, lecz również i innych twórczych środowisk Łodzi — plastycznego literackiego, aktorskiego i muzycznego.”

To o co walczyła łódzka instancja i miejscowe środowiska? — pyta anonim. Nie zadawałby takich pytań, gdyby zadawał sobie trud czytania czegoś więcej poza fragmentami publikacji prasowych.

POKOLENIE 30/40

W ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza), czynna jest ogólnopolska wystawa malarstwa i grafiki, prezentująca różne tendencje w sztuce. Jedyłą cezurą jest wiek autorów: 30-40 lat. Stąd tytuł wystawy — „Pokolenie 30-40”.



Fot.: A. Wach

Polskie premiery filmowe

„Orzeł i reszka”

Gdzie jak gdzie, ale w literaturze i filmie sensacyjnym liczy się każdy szczegół, każda postać, słowo i gest. Akcja musi narastać, mied swój kulminacyjny punkt, trzymać w napięciu. Książka J. Bronisławskiego „Zanim przyjdzie o świcie”, nie w pełni odpowiada tym warunkom. To raczej beletryzowana kronika, próba zapisu szpiegowskich poczynan Marcina Sowy — uciekiniera z Polski oraz całej ogromnej galerii postaci działających w wywiadzie.

Ryszard Filipiński podjął temat nie mający dobrych tradycji w naszej kinematografii, a poza wszystkim trudny, jak wszystko co powinno być przekonujące, wymowne, a przy tym nie przegadane. Oszczędne więc, a jednocześnie dosadne są dialogi w „Orle i reszce”. W krótkich słowach, w kilkunastu obrazach, kreśli Filipiński sytuację społeczno-polityczną Polski z roku 1954, a także cały mechanizm działania komórek wywiadu amerykańskiego, pracującego w Berlinie Zachodnim.

Filipiński — reżyser, operuje techniką, którą na własny użytek nazwał „patrz — patrz — skojarz”. Nie dopowiada niczego do końca, zawieszając bryg zdarzeń, po czym wraca do sprawy już, jako gotowe, o fakty tamtej przerwanej sceny.



Po przetrzeniu do Polski, Marcin — pracownik amerykańskiej organizacji szpiegowskiej — przyznaje się polskiemu władzom bezpieczeństwa do swojej misji. Odpowiedź Marcina na proponowaną współpracę brzmi: „z nimi nie mogę, bo ich plany są wredne, z nimi nie chce, bo mam inne przekonania”. Musi upłynąć trochę czasu zanim kolejne sekwencje filmu wyjaśnią do końca postawę tego człowieka.

Filipiński zadbał o maksymalną wierność szczegółów. Np. obiekty filmowane w Berlinie Zachodnim dobrane niezwykle starannie („niektóre sekwencje kreśliłmy z znacznym ryzykiem”). Nie będą narzekać również ci, których drażniły zawsze w polskim filmie sztuczne sceny bójk. Filipiński zrezygnował z udziału aktorów w tych sekwencjach i swoje boje toczy z kaskaderami. To jeszcze jeden przyczynek do troski o każdy szczegół i prawdziwość zdarzeń. Blisko dwugodzinny film utrzymany jest w dobrym tempie. Ciągła konieczność śledzenia niedopowiedzeń, zmusza widza do bacnej obserwacji wszystkiego co dzieje się na ekranie. Może tylko ostatnie pół godziny projekcji „trwa zbyt długo”, bowiem rozwiązanie akcji następuje gwałtownie i dopiero w ostatnich minutach filmu.

W „Orle i reszce” nie ma bogatego rysunku psychiki postaci. Ich działania są stereotypowe, gwałtowne, jakby już zaprogramowane. W efekcie fakty, nie ludzie, zdają się najważniejsze. Reżyser starał się bowiem uanościć mechanizm działania wywiadu czyniąc z ludzi jego ogniwa — części systemu. Nie wiele od wszystkich Kennethów, Moesów różni się więc także Marcin. Tylko dlatego, że mamy go częściej na ekranie, że obserwujemy głównie jego reakcje, wiemy o nim więcej, a jeszcze więcej (w myśl zasady „patrz — patrz — skojarz”), możemy się domyślać.

Obraz ten ma pełne szanse przelatania zleś passy w rodzinny film młodym sensacyjnym. Dobrze się stało przy tym, że reżyser — Ryszard Filipiński dysponował Ryszardem Filipińskim — aktorem. Jego Marcin, to człowiek o mocnych nerwach, silny psychicznie i fizycznie, umiejący precyzyjnie oceniać sytuację.

Orzeł czy reszka? — dwa bieguny rzeczywistości, z która zetknął się bohater filmu. Działal na obu, a wybrać musiał, jak na tę grę przystało jeden. Ryzyko stało także przed Filipińskim, reżyserem, debiutantem. I tu także miał szczęście. Wybrał dobrze.

RENATA GRZELAK
Scenariusz filmu — J. Bronisławski, zdjęcia M. Kijowski, Graja; R. Filipiński, A. Cieniewska, H. Giżycki, A. Kozak, S. Niwiński, M. Potocka i inni.

Filharmonia Łódzka jedzie do Bułgarii

(INFORMACJA WŁASNA)

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej, jako jedyny polski zespół weźmie udział w Międzynarodowym Festiwalu „Marcowe Dni Muzyki”. Impreza ta odbywa się co roku. (Tym razem w dniach 25-31 marca) w bułgarskim mieście Rousse. W ciągu tygodniowego pobytu nasi filharmonicy dadzą 4 koncerty w trzech miastach: Rousse, Batowgradzie i Sofii. Łódzcy muzycy występować będą pod batutą Henryka Czyży i Zdzisława Szostaka, z udziałem solistów: skrzypaczki Barbary Górzyńskiej i bułgarskiego pianisty Iwana Drennikowa. Na ten wyjazd Filharmonia przygotowała dwa programy. W pierwszym znalazły się kompozycje: Louvre pour orchestre W. Lutosławskiego, III Koncert fortepianowy bułgarskiego kompozytora W. Lądgerowa i III Symfonia „liturgiczna” Honenbergera. W drugim programie znajdzie się uwertura Szalowskiego, I Koncert skrzypcowy K. Szymanowskiego i V Symfonia Szostakowicza.

Pianista, który występować będzie gościnnie wraz z naszym zespołem, zaprezentuje się także łódzkiej publiczności w czasie koncertów w dniach 21 i 22 marca. (rg)

W Teatrze 7.15 porywają Sabinki

Po dziesięciu latach na scenę Teatru „7.15” wraca uroczą krotkowiła muzyczna Juliana Tuwima „Porwanie Sabinek”. Tuwim przez całe życie interesował się zapomnianymi i pozornie bezwartościowymi tekstami. Szczególnie wyróżniał stare komedylki, farsy, krotkowiła. Przerabiał je, pisał od nowa całe partie dialogu, ubarwiał starymi piosenkami. Tym zabiegom poddane zostało także „Porwanie Sabinek” — farsa austriackiego pisarza Schöntana, ze schyłku ubiegłego wieku. Powstał tekst widowiska pełnego muzyki i wybornego humoru. „Porwanie Sabinek” ma w Polsce bogate tradycje sceniczne — grywali w tej farsie tacy mistrzowie jak Mieczysław

Frenkiel, Michał Znicz, Józef Węgrzyn (Węgrzyn występował w roli Strzygi-Strzyckiego w łódzkiej przedstawieniu „Sabinek” z roku 1948).

Przedstawienie „Porwania Sabinek” reżyseruje Jerzy Ukleja; on także jest autorem scenografii spektaklu. Muzyka Tadeusza Kierskiego, choreografia Barbary Fiejewskiej, kierownictwo muzyczne — Piotr Hertel. W rolach głównych zobaczymy: Jerzego Przybylskiego (dyrektor Strzyga-Strzycki), Włodzimierza Skoczylasa (profesor Owidowicz), Halinę Koman-Dobrowolską (Weronika), Alicję Zomer (Profesorowa) i innych. Premiera w niedzielę 16 bm. o godz. 19.15.

PRZEMIANY „Teatru-Laboratorium”

Każdy kto ma ochotę spotkać się z zespołem „Teatru-Laboratorium” Jerzego Grotowskiego na wielodniowym stażu „Specjalny projekt”, może zgłosić swą kandydaturę. Aktorskie ambicje są niepotrzebne. Ci którzy pragną wziąć udział w stażach powinni napisać kilka słów o tym, czego szukają i czego spodziewają się po takich spotkaniach z grupą „Teatru-Laboratorium”.

Tego rodzaju informacje publikowane w pierwszych dniach stycznia 1975 roku zaintrygowały wielu czytelników gazet wrocławskich. Do „Teatru-Laboratorium” napłynęło wiele zgłoszeń kandydatów na staż. O co właściwie chodzi w tej nowej działalności wrocławskiego teatru, do czego zmierza zespół Jerzego Grotowskiego?

Badania parateatralne „Teatru-Laboratorium” wzbudzały liczne kontrowersje — mają zwolenników i przeciwników. Zespół Jerzego Grotowskiego nie występuje z nowymi premierami (przedstawienie „Ano-clepsys cum figuris” nie schodzi z afisza od ponad 7 lat). Zarzeka mu się, że staje się jeszcze bardziej

hermetycznym, znanym bardziej za granicą, niż w Polsce. Podjęte w br. spotkanie twórcze zespołu z publicznością we Wrocławiu na tzw. stażach, przeżyła jednak zarzutom elitarności tego rodzaju sztuki. Pierwsze grupy stażowe rozpoczęły zajęcia w końcu stycznia br.

Warto przypomnieć, że od pierwszych dni br. przy „Teatru-Laboratorium” działa tzw. Wrocławskie „Międzynarodowe studio”, które na podobnych (ale dłuższych — kilkunastotygodniowych) zajęciach teoretycznych i praktycznych inspirowało twórczo kilkunastuosobową grupę obokrajowców-aktorów, artystów m. in. z Japonii, Holandii, Stanów Zjednoczonych, Australii, Włoch, Francji, Kanady.

Nowy okres w działalności „Teatru-Laboratorium” jest eksperymentem dotychczas jeszcze nie podejmowanym. Zmierzają do utworzenia teatru bez podziału na scenę i publiczność teatru, gdzie wszyscy są twórcami i uczestnikami widowiska jednocześnie.



W SKLEPACH ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
TEKSTYLN-OODZIEŻOWEGO
SEZON WIOSENNY
JUŻ OD 15 LUTEGO

wiosna tpto

**ZAPRASZAMY
PANIE I PANÓW**
polecając modną
i elegancką
**ODZIEŻ
TKANINY
GALANTERIE**

RADA UCZELNIANA SZSP UL
organizuje
kurs przygotowawczy
na wyższe uczelnie.

Okres trwania kursu 3 miesiące.
Zapisy w lokalu Rady Uczelnianej,
ul. Narutowicza 41, w godz.
12-16 do dnia 25 lutego br.

PRZEDMIOTY:
matematyka, fizyka, chemia,
biologia, geografia, historia,
język polski.
Ilość miejsc ograniczona.

558-k

**ZAPISY
SZKOŁY PODSTAWOWE
DLA PRACUJĄCYCH**

w dzielnicy Łódź-Polesie
przyjmują zapisy do klasy VI,
VII, VIII i Podstawowego Studium
Zawodowego do dnia
20 lutego 1975 roku.

♦ III Niedzielną Szkoła Podsta-
wowa dla Pracujących,
ul. Więckowskiego 35,

♦ 5 Szkoła Podstawowa dla
Pracujących, ul. Próchnika
nr 42.

Sekretariaty szkół czynne co-
dziennie z wyjątkiem piątków i
sobót w godz. 16-19.

457-k



**Zachodnie waluty
wymienne
lokuj w Banku PKO
SA**

Jeżeli posiadasz dolary, funty, franki lub inną
walutę wymienną — otwórz oprocentowany
rachunek walutowy.

Lokata pieniędzy zagranicznych na rachunku
walutowym zapewnia:

- ★ 3 do 5 proc. odsetek rocznie, w zależności od
terminu utrzymania wkładu,
- ★ szerokie możliwości dysponowania wkładem
w kraju i na zagranicę, bez odrębnych zezwo-
leń dewizowych,
- ★ idealne zabezpieczenie pieniędzy przed kra-
dzieżą lub zniszczeniem.

Rachunki walutowe prowadzone są w walucie
wplaty, lub w innej, wskazanej przez klienta wa-
lucie wymiennej,

BANK PKO zachowuje pełną dyskrecję i zwraca
wkład na każde życzenie klienta.

Rachunki otwiera i prowadzi

**ODDZIAŁ BANKU PKO SA
ALEJA KOŚCIUSZKI 59-61
90-514 ŁÓDŹ**

Tam też można zasięgnąć dokładnych informacji.

Zapraszamy!

385-k



SUPERELEGANCKA, nowa
sukienka ślubna sprzedam.
Tel. 444-71, po 14 1767 g

OWCZARKA niemieckiego
2-letniego (suka) sprzedam.
Harnaśna 9, m. 55, do 16
2073 g

ZYRANDOL rzeźbiony uni-
kainy (siedem płomieni),
klosze alabastrowe, toalet-
ke stylowa (mahon) sprze-
dam, Włodzawek, Kulsaw-
ska 19, Piotrowicz 2307 g

PUDEŁKI miniaturowe rodo-
wodowe czarne, brązowe
sprzedam. Łódź, Włodzaw-
ska 24, Głowacki 3486 g

OLEJ Castrol „GTX” —
sprzedam. Nawrot 57, Wia-
domość: Magiel 2555 g

ŁADY sklepowa, pięć aku-
mulatorów, wirówki (pra-
nie chemiczne), wystawę
oszczędna w katowicku —
sprzedam. Oferty „2556”
Prasa, Piotrkowska 96

IKONE — stara w metalo-
wej koszulce — kupię. Tel.
832-47 2392 g

BIUROWE maszyny do
liczenia sprzedam. Czesto-
chowa Kopernika, Skrytka
Poczтовая 117 359 k

ZNACZKI filatelistyczne
propozycje sportowe i pa-
niatkowe, książki krynmi-
nalne i inne — kupno —
sprzedam — wymiana, „Hob-
by”, Limanowskiego 122
1315 g

ZGRZEWARKE 2000 do fo-
lii kupię. Tel. 676-06
1497 g

SPRZEDAM sześcienne pół-
rodowodowe pudła minia-
turki, skóga wydry. Tel.
914-94 2483 g

DOM wczasowy oraz go-
spodarstwo 8 ha, blisko
Kolobrzec — sprzedam.
Sendziewski, Niekana 78112
43 p

1,22 ha ziemi, zabudowa-
nia k. Lubień Kuj. —
sprzedam. Józef Salaćki-
ski, Kaczawka 57-440
Lubień Kuj. 43 p

SAKSOFON Alt F — MY
wielkiang — sprzedam. —
Tel. 685-61 2976 g



SPRZEDAM samochód
przedwojenny marki „Wan-
delier”. Piotrków Tryb.
Wyzwolenia bl. 33, Kwa-
piński

SZYBY do samochodów
zagranych panoramiczne
doobronyarskowe go-
łca „SECURIT” Warsza-
wa-Rembertów, Sułerska
6, tel. 10-93-12 531 k

„WARTBURGA 353” (1972)
— sprzedam. Piantowa 17—
—35, blok 70 2831 g

CHŁODNICE górnej „War-
szawy” kupię. Tel. 446-04
2318 g



SZCZECIN — pokój z
kuchnią (ponad 30 m), za-
mieszka w Łodzi.
Oferty „2300” Prasa, Piotrkowska 96

KOLUSZKI — 4 pokoje,
kuchnia własna, zamie-
wienie na M-2, M-3 w Ło-
dzi. Oferty „2332” Prasa,
Piotrkowska 96

KUPIE M-2 lub M-3 wia-
snościowe. Oferty „2332”
Prasa, Piotrkowska 96



WPISY na zaoczne (stere-
spondencyjne) kursy: kalcu-
lacji i kosztorysowania
robót budowlano-montażo-
wych, asystentów i po-
mocy technicznej projekt-
antów, kredytów technicz-
nych budowlanych kon-
strukcyjnych, instalacyj-
nych i części maszyn —
przyjmuje szeregówce
pisemnych informacji w
dziale „Wiedza”. 31-138
Kraków, Spasowskiego 8
(rozchowanie ulicy Siemi-
radzkiego) 517 k

POTRZEBNY młody czło-
wiek krakowski lub uczeń
na dokończenie nauki za-
wodowej do szwela miarowego
i konfekcji. Warunki do-
bre. Mieszkanie zapewnio-
ne. Kazimierz Lesiak, By-
tom, Podgórna 6, tel.
31-41-47 288 k

MATEMATYKA, fizyka
chemia, Mer Blus. Tel.
418-17, pokój 812, po 16
1319 g

SZEWSKI
zakład usługowy
w Łasku
ODDA
na zasadach rządu
Rejonowa
Spółdzielnia Pracy
Usługowo-
Wytwórcza
im. T. Kościuszki
w Szczercowie,
Rynek 18,
pow. Bełchatów,
tel. 45. 394-k

UWAGA!

**ODŚWIEŻANIE I FARBOWANIE
KOŻUCHÓW**

możesz zlecić

**Miejskim Pralnią i Farbiarnią
w Łodzi**

w niżej podanych Punktach Usługowych:

- A. Struga 4, tel. 211-15
- Więckowskiego 27, tel. 342-68
- Niemcewicz 24
- al. Politechniki 14, tel. 445-07
- Żubardzka 3
- Rojna 52a

o r a z

w Salonie XXV przy ul. Broniewskiego 60,
tel. 473-56.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

335-k

POTRZEBNA pomoc do
rocznego dziecka, Promi-
ńskiego 7, m. 27 2696 g

MATEMATYKA — fizyka.
Tel. 708-88 mgr Dączyński
1500 g

WOJEWÓDZKI Zakład
Szkolenia „Oświata” w
Łodzi organizuje następu-
jące kursy dla ludności:
kroju i szwela, haftu ma-
szynowego, dzwiarstwa
maszynowego, radio-telewi-
zji. Zapisy przyjmują i
dodatkowych informacji u-
działa sekretariat WZS, ul.
Główna 54, tel. 648-08
444 k

OPIEKUNKA do rocznego
dziecka — potrzebna. Piotrkowska 88, m. 5. Tel.
305-86 2824 g

MATEMATYKA 237-57, Mer
Pluskowski, 1809 g

NIEMIECKI — 339-45, Le-
wandowski 2152 g

ZESPÓŁ Przechodni Spe-
cjalistycznych m. Łodzi —
Przechodni Skórno-Wenero-
logiczna ul. Zakatna 44,
i a., rekrutacja przyjmują
cała doba (oprócz nie-
dział), udziela porad w za-
kresie chorób wenerycz-
nych i leczy bezpłatnie.
157 k

Dr Jadwiga ANFOROWICZ
skórno, weneryczne 15-19,
Próchnika 8 1916 g

Dr ZIOMKOWSKI — skór-
no, weneryczne, 15-19
Piotrkowska 59 1642 g

CYPERLING — specjalista
stomatolog, PKWN 4, tel.
240-17 1981 g

Zawiadamiamy naszych
PT Klientów, że

Sklep
Branżowy
„BESKID”

nr 1 w Łodzi

przy ul. Narutowicza 7
prowadzący sprzedaż nakryć
głowy

z dniem 1 lutego 1975 roku
**ZAWIESZA
SWĄ DZIAŁALNOŚĆ
HANDLOWĄ**

Nowy sklep z nakryciami głó-
wy uruchomiony zostanie przy
ul. Wschodniej 74 z dniem
1 września 1975 roku.

Bielskie Zakłady Wyrobow
Filcowych Bielsko-Biała

503-k

Pracowników poszukiwani

TECHNIKA obuwnika przyjmie Rejonowa
Spółdzielnia im. T. Kościuszki w Szczercowie,
Rynek 18, pow. Bełchatów. 563-k

**SPÓŁDZIELCZE
POGOTOWIE
LEKARSKIE**
tel. 666-55
czynne codziennie,
w niedziele i święta
w godz. 6 — 22.
380-k

CZERWONIEC — lekarz gine-
kolog, Tuwima 30, tel.
355-30 codziennie 14-18
1795 g

NAPRAWA lodówek sprze-
żarkowych. Kleszcz, Mu-
szalowa 11. Zgłoszenia:
„Elektrometal” 256-77
1821 g

SOLIDNE uszczelnianie o-
ciecia taśma metalowa, Tel.
979-43, Mróz, Po 16
1107-1108 g

PRAGNIEZ szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: Pry-
watne Biuro „Venus”, Ko-
szalin, Kolejowa 7. Bly-
skawicznie prześlemy kra-
lowe adresy 80 k

„CRYPTON” — angielski
aparatusz elektonowy wy-
krywa uszki w silnikach
samochodowych, reguluje
zapłon gaźniki — wy-
ważenie kol dynamiczne
— statyczne — wykonane
inż. Sunady, Suwalska 24
tel. 438-78 2295 g

CERUJE garderobe, dzia-
lniny, dywany Pawlikow-
ska, Al. Kościuszki 41
róg Andrzeja 2382 g

Przetargi
Łódzkie Zakłady Przemysłu Pasmanteryj-
nego „BONAX”, ul. Kopernika 1/3, ogła-
szają przetarg nieograniczony na rozbiór-
kę niżej wymienionych budynków i sprze-
daz materiałów pochodzących z tej rozbiórki
na następujących warunkach: ofer-
ent, zgłaszający gotowość rozbiórki bu-
dynków, po zapoznaniu się z obiektem —
złoży ofertę z podaniem ceny wywoław-
czej oraz wpłaci wadium w wysokości
1.000 zł w kasie Zakładów Przemysłu Pa-
smanteryjnego „Bonax” Łódź, ul. Koper-
nika 1/3. Wadium przepada na rzecz Za-
kładów Pasmanteryjnych „Bonax” w Ło-
dzi, w razie przyjęcia oferty i odmowy
zawarcia umowy przez oferenta. Zwrot
wadium nastąpi bezpośrednio, po dokonaniu
wyboru oferty, zaś wadium oferenta
wybranego, po przystąpieniu do wykona-
nia umowy. Oferent powinien zobowiązać
się do dokonania rozbiórki budynku wraz
z oczyszczeniem i wyrównaniem terenu w
terminie 60 dni. Oferty z napisem „Roz-
biórka” w kopertach zalakowanych należy
składać do dnia 25 lutego 1975 r. w dziale
inwestycji Zakładów Przemysłu Pasmanteryj-
nego, Łódź, ul. Srebrzyńska 36. Budy-
nki znajdują się w Łodzi:

1. ul. Srebrzyńska 36 — budynek muro-
wany, parterowy, portiernia.
2. ul. Srebrzyńska 36 — budynek muro-
wany z poddaszem — biurowy.
3. ul. Srebrzyńska 36 — budynek muro-
wany 1-piętrowy — warsztat.

4. ul. Srebrzyńska 36 — szopa drewniana.
W skład w.w. budynków wchodzi część
ogrodzenia murowanego i siatki. Otwarcie
przetargu nastąpi w dniu 27 lutego 1975 r.
o godz. 9 w lokalu Zakładów Przemysłu
Pasmanteryjnego „Bonax”, dział inwestycji
przy ul. Srebrzyńskiej 36. Zaintereso-
wani winni osobiście uczestniczyć w prze-
targu. Zastrzeżenie prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn, jak rów-
nież swobodnego wyboru oferty. W prze-
targu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielnie oraz osoby pry-
watne. Zawiadomienie o decyzji w spr-
awie przyjęcia oferty nastąpi w ciągu 14
dni, po zamknięciu przetargu. Bliższych
informacji udziela dział inwestycji Łódź,
ul. Srebrzyńska 36, tel. 219-28. 452-k

Zakład Projektowania i Usług Inwestycyj-
nych „Inwestprojekt” Łódź — Miasto, ul.
Piotrkowska 94 ogłasza przetarg nieog-
raniczony na sprzedaż do rozbiórki obiek-
tów i innych naniesień znajdujących się
na nieruchomościach w Łodzi przy ul. ul.:
Wysockiego 22a, 22b, Mochnackiego 22b,
24, 26, Hufcowa 11, 13, 13a, 13b, 17, Wy-
godna 17, 18, 19, 20, 23, 30, 32, 34, 36, Nor-
wida 3, 9, 11, Celna 2, Stefana 2, Bala-
nowa 86. W przetargu mogą brać udział
prezds. państwowe, spółdzielcze i nieuspo-
łeczniowane oraz osoby fizyczne. Przystępu-
jący do przetargu powinni obowiązkowo
wplacić wadium w wys. 1.000 zł (jeden
tysiąc) od każdej nieruchomości na konto
Zakładu Projektowania i Usług Inwesty-
cyjnych „Inwestprojekt” Łódź — Miasto
w Narodowym Banku Polskim III Oddział
Miejski w Łodzi, ul. Sienkiewicza 24, nr
konta 950-6-3263 co najmniej na 1 dzień
przed datą przetargu. Oferty na poszcze-
gólne nieruchomości należy składać wyła-
cznie na drukach ZPiUI w zalakowanych
kopertach w pokoju nr 72, ul. Piotrkow-
ska 94 do dnia 24 lutego br. Otwarcie
ofert nastąpi w dniu 25 lutego br. o go-
dzinie 9 w pokoju nr 84. Zakład zastrze-
ga sobie prawo wyboru oferenta oraz
prawo odstąpienia od przetargu bez po-
dania przyczyn. Bliższe informacje i dru-
ki można uzyskać w ZPiUI „Inwestpro-
jekt”, ul. Piotrkowska 94 w pokoju nr 72.

415-k

TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT...



Britt Ekland, z pochodzenia Szwedka, gra w filmach angielskich. Ostatnio — jako partnerka Rogera Moore'a.

PORNO I KARATE

Film „Emanuela”, relacjonujący erotyczne przygody młodej kobiety w jednym z krajów Azji południowo-wschodniej pobił we Francji wszelkie rekordy kasowości, tym samym przynosząc producentom niebagatelne zyski.

„Emanuela” jest tylko jednym z kilkuset filmów erotycznych, jakie w ub. roku przelatywały się przez kina paryskie. Rok 1974 uznany został za przełomowy w dziejach francuskiej kinematografii, bowiem nigdy nie było tak widoczna. Jej przyczyną dostrzegano się można w... powszechnej obecnie we Francji tendencji ku oszczędności, która rzuciła paradoksalną — odbiła się na dobrej tematyce, we francuskiej kinematografii. Filmy pornograficzne są o wiele mniej kosztowne — i to nie tylko z racji „oszczędności na kostiumach” — nie potrzebują one wybitnych aktorów, ani też sta tywów, skoro cała fabuła filmu roz grywa się w gronie kilku zaledwie osób i jest na ogół uboższą i prawdziwie mówiący nikogo nie interesuje, bowiem przeciętny widz ku pułce biletu wstępu oczekuje scen określonego rodzaju. Honoraria oś osób występujących w tych filmach (na ogół mało znane aktorki, albo zwykłe modelki) są wielokrotnie mniejsze, niż popularnych gwiazd.

Kasowość filmów erotycznych pozwala przypuszczać, że tendencja ta utrzyma się też w 1975 r. chociaż nie brak już prognoz, że po pewnym czasie nastąpi przesytno porno-

zja francuska wyświetlała przez kilka tygodni serial „Kung fu” w którym Bruce Lee przeżywa dramatyczne przygody na Dzikim Zachodzie, rozprawiając się kolejno z dziesiątkami kowbojów. Popularność serialu była tak wielka, że sprowadzono do Paryża wszystkie filmy z Bruce'em a równocześnie za czło otwierać szkoly kung fu dla sukajającej mocnych wrażeń publiczności.

NIE TEN BURTON

29-letni australijski inżynier, Thomas Prenton Burton, w czasie podróży po świecie był 6-krotnie za trzymany przez policję w USA, Szwajcarii, Francji, Holandii, RFN i ostatnio we Włoszech. Okazało się, że Burton podobny jest do przestępcy o takim samym nazwisku i również mieszkającego w Sydney, ale o 2 dni młodszego. Burton-przestępca poszukiwany jest bezskutecznie od dłuższego czasu za malwersacje finansowe rzędu milionów dolarów.

„INTYMNE” RAPORTY FBI

Po lawinie prasowej wokół afery Watergate, wielkie dzienniki i tygodniki amerykańskie podjęły obecnie nową kampanię. Tym razem przeciwko „szpiegomani”, która w ubiegłych latach opanowała ich tak wychwalany za swe swobody obywatelskie kraj. Tygodnik „TIME” (27. I 1975) twierdzi np. że były wioletołny dyrektor FBI (Federalne



W tym dzisiejszym zmotoryzowanym świecie zupełnie brak miejsca na małe, trzykołowe rowerki...

Biurowiec, Edgar Hoover, przechowywał teści z raportami o przygodach miłosnych b. prezydentów USA: Johna Kennedy'ego i Richarda Nixona, ministra sprawiedliwości Roberta Kennedy'ego oraz innych osobistości politycznych.

Hoover — jak pisze „TIME” — z przyjemnością pokazywał te dokumenty (przechowywał je w swoim gabinecie) przyjaźniolom politycznym, aby ich zabawić lub też podkopywać prestiż osobistości, których nie lubił, takich jak bracia Kennedy. Według dziennika „WASHINGTON POST”, prezydent Johnson szczególnie lubował się w lekturze dokumentów o intymnych sprawach obu sławnych braci.

PRZEZORNA USTAWA

Począwszy od 1 lipca br. — informuje tygodnik duński WEEKEN DAVISEN — w Nowyorku, pod rygorem odpowiedzialności karnej, nie będzie wolno sprzedawać młodzieży w wieku poniżej 16 lat cygar i papierosów z czekoladą. Przepisy te są zawarte w nowej norweskiej ustawie, zakazującej wszelkiej reklamy wyrobów tytoniowych a zmierzającej do ograniczenia tego szkodliwego dla zdrowia nalogu. Według komentarza do ustawy, nawet „słodkie” cygara i papierosy mogą pośrednio zachęcać do palenia i stymulować nalg.

WYRZUTY SUMIENIA

Pewien nie zidentyfikowany mężczyzna przesłał siedmiu federalnemu w Fresno (Kalifornia) 25 dolarów oraz list, w którym napisał m. in.: „Przed 30 laty będąc na służbie przywłaszczylem sobie 5 dolarów. Pragnę aby przebaczył mi to Bóg i mój rząd. Dlatego załączam 25 dolarów w nadziei, że skłoni to władze do uwzględnienia mojej prosby”.

Sędzia oświadczył, że pieniądze zostaną wpłacone do skarbu państwa.

CZWARTEK, 13 LUTEGO

PROGRAM I
10.00 Wiad. 10.08 Muzyka popularna. 10.30 „Wyspiarze”, fragm. 10.40 Przeróżny zawsze ubieżniowany 10.45 Śpiewa Dean Martin. 11.00 Muzyka melodii. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Co słychać w świecie. 11.30 Olsztyn na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Olsztyn na muzycznej antenie. 12.40 Dom i mi. 13.00 Zespoły studenckie. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Rytm młodych. 14.00 Czołówek i środowisko. 14.05 Spotkania z folklorem. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Piosenki z Rzymu. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka popularna. 15.30 Estrada przyjaźni. 16.00 Wiad. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Studjo jazzowe. PR. 17.00 Radiokurier. 17.20 Rytmostop. 17.40 Country — na skrzypcach. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Gwiazdy estrady. 19.45 Z księgarskich wytryny. 20.00 „Sociologia a pedagogika”. 20.20 Angielska płyta zesp. „Locomotiwi”. 20.30 Kronika sportowa. 21.00 Koncert wycz. 21.35 Plakat reklamowy. 21.50 Dziecko w czasie — gra i śpiewa zesp. „Deep Purple”. 22.00 II wyd. dziennika. 22.15 Mini-serial Marie Laforet. 22.30 Z zespołem na trasie. 23.00 Wiad. i program nocny.

PROGRAM II
8.30 Wiad. 8.35 Sprawy codzienne. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Beethoven — Kwartet B-dur op. 130. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 „Dziewczyna” i „Sukces”. — humor. 10.20 Muzyka operowa. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 „Małe przysłowki” — fragm. opow. 11.20 Mendelssohn: „Ruy Blas”. 11.30 Wiad. 11.35 Poradnia rodzinna. 11.40 PKO Twój Bank — Twój doradca. 11.50 „Od Tatr do Bałtyku”. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 „O inicjatywy aktywny” — rep. (L). 12.25 Od Golgota do Strykowa (L). 12.35 Melodie dla solentantów (L). 12.50 „Problemy szkoły i domu” (L). 13.00 Wiedza o człowieku — maszyn. 13.20 Buxtehude — Kantata. 13.30 Wiad. 13.35 Nima sie książka ukazała. „Michał Waleczny”. 13.55 Mini-przejąd folklorystyczny. 14.00 Wieciec, lepiej, taniej. 14.15 Czas i ludzie — aud. 14.35 Dziewkowe wydanie miesięcznika „Jazz”. 15.00 Zawsze — 15.00. 15.40 Nowinki muzyczne. 15.50 Z mikrofonem na trzech smianach. 16.15 Z nagranych ustów. 16.45 Aktualności Iodźkie (L). 17.00 Orkiestra PR i TV w Łodzi. 17.15 „Przed koncertem w Filharmonii” (L). 17.25 „Okolice kultury” (L). 17.35 Przeboje światowe. 18.00 „Włókno, ale nie tylko” — komentarz (L). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echo dnia. 18.40 Rozmowy o książkach. 19.00 Dzwony M. Międzyckiego. 19.15 Lekcja jez. ros. 19.30 Penderocki — II Kwartet amatorski. 19.40 „Dotrzeście lata” — rep. lit. 20.00 Salzburger Festsplele 1974. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Horyzonty muzyki. 22.30 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych. 23.00 Sibelius — III Symfonia. 23.30 Wiad.

PROGRAM III
11.40 Życie rodzinne — magazyn. 11.50 Samba na instrumenty. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Za Kierownicą 13.00 Dzień jak co dzień — magazyn. 13.00 Ekspresem przez świat. 13.10 Wytwórnia płytowa pod znakiem jabłka. 13.30 Bal maskowy. 13.40 Rozsyfrowujemy piosenki. 13.50 Gra Zespół Extra Ball. 14.15 Przeboje za przebojem. 14.45 Nasz rok 75. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 „Eksplozja w katedrze” — odc. pow. 15.15 Kiermasz płyt. 15.40 Fotopalsikon. 15.50 Muzykobrante. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Budapeszteńskie muzykalia. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez

Świat. 19.35 Muzyczna poczt. UKF. 20.00 Wieczór autorski 20.25 Nagrania sprzed 10 lat. 20.45 Lekcja jez. niem. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 21.50 Eugen Suchon „Krutnawa”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Paul Anka. 22.15 „Kawaler de Lagardere” — odc. pow. 22.45 Gra Orkiestra Gustava Broms. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Alicja Raciszówna. 23.05 — Laboratorium — magazyn.

TELEWIZJA
PROGRAM I
5.30 TV Technikum Rolnicze (z Łodzi). 7.00 TV Technikum Rolnicze (z Wrocławia). 8.50 Colombo — film fab. prod. USA. pt. „Robot kontra detektyw” (W). 10.00 Historia dla klas VII (z Krakowa). 11.05 Język polski dla klas VII — A. Fredro — „Zemsta” (W). 13.45 TV Technikum Rolnicze (W). 14.30 TV Technikum Rolnicze (z Poznania). 15.05 „Dla szkół: Matematyka w szkole — Cwiczenia arytmetyczno-geometryczne na temat czworokątów i równoległokątów I (z Krakowa). 16.30 Dziennik (kolor). 16.40 Dla młodych widzów: Ekran z Bratkiem (W). 17.40 Dla młodzieży: Wedrówki polnoy — Świecło (W). 18.05 W środku Połski (z Łodzi). 18.25 Polygon (W). 19.00 Kronika Zimowej Spartakiady Młodzieży (z Wrocławia). 19.20 Dobranoc (kolor, W). 19.30 Dziennik (kolor). 20.20 Colombo — film fab. prod. USA pt. „Robot kontra detektyw” (kolor, W). 21.30 Czym żyje świat (W). 22.00 Wiad. sportowe (kolor, W). 22.10 „Muzyczna paleta” radielcki program estradowy (kolor, W). 23.05 Dziennik (kolor).

PROGRAM II
17.00 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — Świat i demografia. 18.00 Dla młodzieży: „Co o tym myślisz?” (z Szczecina). 18.30 Kalendarz sportowy (kolor). 18.45 „Złote ręce” — film dok. prod. CSRS (kolor). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik (kolor). 20.20 „Organy i perkusja” — gra Gabor Lehoti. 20.50 „Przed ekranem” — dyskusja na temat filmu „Konformista” w reżyserii B. Bertolucciego (kolor). 21.20 24 godziny (kolor). 21.30 Klub Filmowy „Dom, w którym żyjemy” — dramat psychologiczno-obyczajowy prod. radz.

Koleżance Helenie WIECŁAWSKIEJ, wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają: DYREKCJA RADA ZARŁADOWA I ZESPÓŁ TEATRU MUZYCZNEGO W ŁODZI
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10. II. 1975 r. zmarł śmiercią tragiczną nauczyciel Technikum Elektrycznego w Łodzi
MGR INŻ. JANUSZ BOCHENSKI
Wyrazi najgłębszego żalu i współczucia Zonie, Kol. mgr inż. Mirosławie Bocheńskiej, składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY ORAZ MŁODZIEŻ Z TECHNIKUM ELEKTRYCZNEGO

ANTHONY BERKELEY Tłum. I. DĄBSKA

ZARZĘZENIE

Już to wszystko samo w sobie było bardzo niedobre, ale inna jeszcze wiadomość czekała na brata Alfreda po jego powrocie do domu. I to istotnie należy uważać za szatański zbieg okoliczności. Pielegniarka zesłała na dół z butelką Boverilu w ręce i wyjaśniła, że widziała panią Bentley wynoszącą potajemnie ową butelkę z sypialni. Po kilku minutach wróciła i w chwili kiedy pielegniarka była odwrócona do niej plecami postawiła butelkę dokładnie w to samo miejsce, gdzie stała przedtem. Na drugi dzień butelkę wręczono lekarzom i stwierdzono, że zawierała arsenik. Niech to wszyscy diabli, jeżeli przejdiesz nad tym do porządku dziennego! — zauważył Alec. — Nie do mnie należy orzekanie o winie i wcale nie twierdze, że ta kobieta jest niewinna. Powiadam tylko, że także powinniśmy mieć na uwadze to, że może być niewinna. W każdym razie jestem szalenie ciekaw, jak ona wytłumaczy ten właśnie ostatni incydent. Gdyż musisz pamiętać, że aż do tej chwili chociaż stan Bentley był niedobry to w każdym razie nie uważano go za bezradziey. Ale jeszcze tej samej nocy sprawy bardzo szybko przybrały fatalny obrót. Wzowano natychmiast ohydnu lekarzy, którzy spędzili u łóżka chorego resztę nocy. Nazajutrz rano uprzedzono panią Bentley i cale otoczenie, że stan chorego jest bardzo ciężki. W południe chory stracił przytomność, a o siódmej wieczorem nastąpił zgon. Ale i to jeszcze nie wszystko. Na polecenie brata Alfreda zamknięto natychmiast panią Bentley w tej sypialni, a pozostala czwórka rozpoczęła skrutna rewizję całego domu. Wyniki ich nie pozostały bez rezultatu. W garderobie Bentley znalazł kufer jego żony, w którym znalazł on butelkę z lekarstwem, zawierającą jak się potem okazało bardzo silny roztwór arseniku w formie lemoniady, wraz z chusteczką do nosa pani Bentley, przesłkniętą także arsenikiem. W domowej apteczce były butelki z lekarstwami przepisany przez domowych lekarzy. W żadnej z recept nie figurował jako skład-

nik arsenik, natomiast znajdował się on w dość dużych dawkach w każdej butelce. I wreszcie, w sypialni pani Bentley, w jednej z szuflad, znaleziono niewielki pakietek zawierający ni mniej ni więcej tylko cale dwie uncje czystego arseniku — ilość wystarczająca na zgładzenie przeszło setki osób. No i to już chyba wszystko.

— Zrozumiesz, iż w takiej sytuacji lekarze odmówili wystawienia świadectwa zgonu. Wzowano policję, która natychmiast arestowała panią Bentley. Na drugi dzień przeprowadzono sekcję zwłok pana Bentley. Stwierdzono obecność przynajmniej 3 gramów arseniku we wnetrznościach w chwili śmierci, czyli innymi słowy o pół grama więcej aniżeli śmiertelna dawka. A co również charakterystyczne, wykryto obecność arseniku w skórze, paznokciach i włosach. A to oznacza, że trucizna musiała być aplikowana już dłuższy czas przedtem. Czyż można się dziwić, że jurorzy koronera wydali wyrok skazujący?

— Oczywiście, że nie — powiedział z przekonaniem Alec. — Byliby chyba skończonymi idiotami, gdyby postąpili inaczej.

— No oczywiście — zgodził się Roger i zaciągnął się mocno fajką. Zaległa krótka chwila milczenia.

— Mów dalej — ponaglił Alec. — Wiem, że coś ukrywasz w zanadku.

— Owszem... jest pewien problem, na który nie potrafię znaleźć odpowiedzi — powiedział wolno Roger — a mianowicie: po co, u diabla, tak wielka ilość arseniku?

— Tak wiele?

— No tak. Dlaczego taka ilość, która mogłaby zabić kilka osób, kiedy ofiara miała być tylko jedna? Dlaczego? To nie jest normalne.

Alec zastanawiał się głęboko, po czym rzekł:

— No cóż? Widziałbym tu dwa albo trzy wyjaśnienia. Po pierwsze chciała mieć bezwzględna pewność. Nie wiedziała, jaka jest śmiertelna doza. Chciała...

— O, wiem! Dwa lub trzy wyjaśnienia, ale żadne nie przekonujące. Nie sędzisz chyba, że ludzie noszą się z myślą otrucia arsenikiem nie wiedząc, jaka jest śmiertelna dawka? Otrucie, to przemysłane z zimna krwią przedsięwzięcie... Taki prosty sposób jak wyszukanie w każdej pierwszej lepszej enyklopedii działania trucizny i jej śmiertelnej dawki, musiało być nierównym krokiem zbrodniarza.

— Tak sędzisz? — mruknął bez większego przekonania Alec.

— No i jeszcze jedno: po co u licha, tyle kramu z kupowaniem papieru na muchy przesyconego arsenikiem skoro jest już w domu tak pokęża jego ilość?

— Bo może wówczas nie było go jeszcze w domu — powiedział szybko Alec. — Może ten inny arsenik nabyła dopiero po papierze...

W dniu 11 lutego 1975 r. zmarł w wieku lat 56

S. + P.
ANDRZEJ MYSLEK
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lutego 1975 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Wincentego — Doly, o czym powiadamiają Pograżone w smutku i żalobie,
ZONA I DZIECI

Dnia 11 lutego br. zmarła w wieku lat 78

S. + P.
MARIA LEWANDOWSKA
z domu NIEDZWIEDZKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 II br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka na Chojnach, o czym zawiadamia Pograżone w smutku
MAŻ

Koleżance mgr Wandzie PANASEWICZ, wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA
składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY z CENTRALNEGO INSTYTUTU OCHRONY PRACY

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 lutego 1975 roku zmarł

S. + P.
CZESŁAW JĘDRZEJCZAK PSEUD. „ORLICZ”
uczestnik I i II wojny światowej, obrońca Warszawy, członek ZBOWID — Szare Szereg
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 II br. o godz. 16 na cmentarzu św. Wincentego (Doly),
ZONA z RODZINA

W dniu 11 lutego 1975 r. zmarł po ciężkiej chorobie mój ukochany Maż

S. + P.
BOLESŁAW BIAŁCZAK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 II br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia rodzina i znajomych, pograżona w żalobie
ZONA

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ukochanego Meża mego
S. + P.
TADEUSZA KIERSTA
ORAZ ZA NIEWYMIERNĄ SERDECZNOŚĆ I WSPÓŁCZUCIE, NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE SKŁADA
ZONA z RODZINA